

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie: z dostawą do domu miesięcznie zł. 5- z dostawą do domu zł. 5 30 na prowincji: z przesyłką pocztową zł. 5 30 za granicą zł. 8-	Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 20 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 pierwsz. millimetr. (6%, cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paszki w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-00. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupon i sprzedaż słów gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zagranicz. o 80 proc. drożej.
	Ceny ogłoszeń:			

DALSZY CIĄG KARUZELI ROZBROJENIOWEJ.

W dniu 3 lipca miałyby wznowić swe prace konferencja rozbrojeniowa. Czy to nastąpi, rzecz nader wątpliwa. Pewien dziennikarz przyrównał ją bardzo trafnie do karuzeli. Każde z państw posiada swego konika i jazda w kółko. Jedni jada na rozbrojeniu, drudzy na bezpieczeństwie, jedni na rozbrojeniu kwantytatywnym, drudzy na kwalitatywnym, raz znikając z oczu znużonego widza, to znowu wynurzając się z powrotem, aż do młotności.

Dotychczasowy przebieg konferencji wykazał raz jeszcze, jak wielkie istnieją różnice pomiędzy poszczególnymi delegacjami. Różnice te wyłoniły się zarówno przy sprawie zbrojeń morskich, jak i przy określeniu napastnika. Dyskusja nad rozbrojeniem lotniczym omal nie spowodowała przesilenia gabinetowego w Anglii. Powody po stronie Anglii jasne: projekt Mac Donalda przewidywał zakaz bombardowania powietrznego z wyjątkiem bombardowania „w walkach policyjnych w odległych okolicach“.

Anglicy chcą mieć mianowicie prawo bombardowania z powietrza wsi arabskich czy kurdyjskich, których bunty znacznie łatwiej można uśmierzyć, wysyłając dwa czy trzy samoloty z ładunkiem bomb, aniżeli organizując całą ekspedycję karna. Oczywiście trudno było konferencji wprowadzić dwie miany. Albo bombardowanie z powietrza jest niehumanitarne i trzeba go zakazać wszędzie, albo też należy państwu pozostawić swobodę.

Podobne różnice istniały pomiędzy zwolennikami umiędzynarodowienia lotnictwa cywilnego a jego przeciwnikami. Dyskusja zaś nad problemem bezpieczeństwa wogóle nie wykazała postępów. Niemcy, Włochy, Węgry i Bułgaria a więc państwa tzw. rewizjonistyczne przeciwnie sa takieniu określeniu napastnika, wedle którego napastnikiem jest to państwo, które w tej czy innej formie zajmuje terytorjum innego państwa. Zresztą i Wielka Brytania, pragnąc zachować swobodę oceanu, która ze stron, pozostających w konflikcie, ma być potępiona jako napastnik, także sprzeciwia się automatycznym kryterjom.

Jedynie w dziedzinie kontroli zbrojeń warto zanotować poważną ewolucję poglądów Stanów Zjednoczonych, które wbrew swemu dawnemu stanowisku dziś zgadzają się na propozycję, zmierzającą do zorganizowania stałej kontroli, przeprowadzanej regularnie w każdym państwie. Tego zresztą domagały się zawsze Francja i Polska, oraz inne państwa, pragnące, by narody lojalne nie padły ofiarą potajemnych zbrojeń państw nieuczciwych.

W ważnej kwestii wydatków wojskowych zarysowały się poważne różnice poglądów pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami ograniczenia wydatków wojskowych. Podczas gdy delegaci Francji, Polski, Małej Ententy i Belgii byli zwolennikami ograniczeń wydatków budżetowych, delegat Niemiec uważał jawność wydatków wojskowych za wystarczającą. Skuszenie podkreślił

przy tej sposobności delegat Polski Mo dzelewski, że jakiegokolwiek odroczenie wprowadzenia ograniczeń wydatków wojskowych zachęciłoby państwa do wyścigu w tej dziedzinie, zaś bez ograniczenia wydatków wojskowych, żądanie ograniczeń zbrojeniowych nie będzie wskazane, gdyż zawsze obelga jest może ulepsząca się jakość zbrojeń.

Nic dziwnego, że w takim stanie rzeczy, Ameryka wyraża zaniepokojenie z przebiegu prac konferencji rozbrojeniowej. Twierdzą, że Roosevelt miał nawet zapowiedzieć, że w razie negatywnego wyniku konferencji rozbrojeniowej Stany Zjednoczone oddziela się w zupełności od spraw europejskich a

Ameryka przestanie się mieszać do spraw Europy i interwenjowałaby tylko wtedy, gdyby chodziło o ochronę interesów amerykańskich.

Najcharakterystyczniejszą rzeczą, jaka ujawniła się u samego schyłku minionej kadencji, było usiłowanie wprowadzenia w obrady tajności, zakulisowości itp. metod. Mineły zatem czasy, w których spodziewano się, że Genewa położy wreszcie kres wszelkiego rodzaju tajnej dyplomacji i, że stosunki międzynarodowe układać się będą pod okiem opinii publicznej. Rozwój wypadków całkowicie musiał ułczyć optymistów, poddających się takim złudzeniom. Ma się wrażenie, że konferencja

rozbrojeniowa wogóle na pewien czas skończyła z jawnymi obradami, które nie daly rezultatów i wszystko będzie się odbywać za kulisami. Inicjatywę do tego rodzaju postępowania dało ostatnie posiedzenie prezydium konferencji rozbrojeniowej, któremu przewodniczący Henderson usiłował nadać charakter ściśle tajny. Przybyli liczni członkowie delegacji dowiedzieli się z zdumieniem, że przewodniczący zarządził, aby na posiedzenie wpuszczeni zostali tylko delegaci z listy inwencji podczas gdy dotychczas tajność posiedzeń ograniczała się tylko do wyłączenia prasy i publiczności. Taksamo w toku obecnej przerwy obrad zajmowało się prezydium na posiedzeniach ściśle poufnych przygotowaniem tekstu konwencji do drugiego czytania. Henderson zaś sam prowadził takiesame poufne rokowania z poszczególnymi państwami już w Genewie już też w Londynie.

Odnosi się niestety przykre wrażenie, że jedynym pozytywnym wynikiem konferencji jest uznanie „Gleichberechtigung“ z dnia 11 grudnia 1931. Inaczej mówiąc, konferencja do roku zatroszczyła się zamiast o „rozbrojenie świata“ o rozbrojenie teoretycznie rozbrojonych Niemiec. Nic dziwnego, że pan Nadolny właśnie teraz chce uzyskać prawo do zbudowania jednego pancernika o pojemności 26.000 tonn. Te zbrojeniowe tendencje Niemiec w związku z zawarciem „paktu czterech“ nasuwają bardzo smutne refleksje. Kilkunastomiesięczne trwanie konferencji rozbrojeniowej nie zapisało się dotąd jasno na karcie powojennych dzieł świata. Tem bardziej, że Niemcy dalej grożą. Zapowiadają obecnie, że tylko pod tym warunkiem przystąpią do konwencji, o ile dojdzie do zrównania zbrojeń państw uzbrojonych i rozbrojonych. Co to zaś oznacza, wiemy dobrze. Prasa niemiecka równocześnie raz po raz podkreśla, że Niemcy zasadniczo odrzucają system, oparty na tzw. aktach generalnych, będących uwiecznieniem „dyktatu“ wersalskiego. Jeżeli Francja — czytamy — uzależni teraz dalszy swój udział w konferencji rozbrojeniowej od przyjęcia swych żądań bezpieczeństwa, to liczyć się należy z rozbięciem konferencji.

Nadzieje pewnych optymistów z Hendersonem na czele, że uda się przed otwarciem konferencji londyńskiej osiągnąć pewne istotne rezultaty, rozwiły się jak bańki mydlane. Na miesiąc zapadła była kurtyna. Czy gdy się teraz podniesie na nowo, zmieni się sytuacja? Czy doprowadza do czegoś rokowania zakulisowe? Ma się prawo być sceptykiem.

Najprawdopodobniej powtórzy się stały szablon: wysunie się czyjś memoriał jako podstawa dyskusji, 80 proc. delegacji zgłosi poprawki, 75 proc. tych poprawek nie uzyska niczyjego — prócz wnioskodawców — poparcia; referenci z ubolewaniem stwierdza, że nie udało się osiągnąć porozumienia, projekt idzie do archiwum. Po paru tygodniach pojawi się drugi i zabawa zaczyna się na nowo.

W przeddzień wizyty dr. Rauschninga w stolicy Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 czerwca. (Sz.) Wizyta prezydenta nowoobranego Senatu gdańskiego dr. Rauschninga i jego pomocnika wiceprezydenta Senatu Greisera w Warszawie, wywołała obszernie komentarze w prasie gdańskiej. Prasa ta, a szczególnie dzienniki zbliżone do nowego Senatu, uważają, że wizyta ta otworzy nowy etap w stosunkach polsko-gdańskich.

Jeżeli chodzi o stanowisko Polski, to jest ono takie, jak było poprzednio: Polska każdej chwili gotowa jest rozpatrzyć bezpośrednio z Gdańskiem wszystkie istniejące dotąd sprawy sporne, z tem jednakże zastrzeżeniem, że rozstrzygnięcie ich nie będzie sprzeczne z duchem obowiązujących traktatów i umów międzynarodowych.

W czasie swego pobytu w Warszawie dr. Rauschning i p. Greiser jako goście rządu polskiego będą przyjęci przez Prezydenta Rzplitej i Premiera Janusza Jędrzejewicza oraz odbędą konferencje z Ministrem Spraw Zagranicznych Beckiem.

W związku z tą wizytą przybył dziś rano do Warszawy wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku p. Rosting. Oficjalnie komunikują, że wizyta p. Rostinga w Warszawie ma na celu utrzymanie stałego kontaktu p. Rostinga z Rzadem polskim, jednakże w kołach politycznych, dobrze poinformowanych twierdzą, że p. Rosting przybył do Warszawy w tym celu, by przygotować wizytę prezydenta Senatu gdańskiego dr. Rauschninga.

12000 rezolucyj w dniu Święta Morza

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 czerwca. (Sz.) Komitet obchodu Święta Morza zajęty jest obliczaniem i rejestracją rezolucyj, jakie nadchodzą ze wszystkich stron kraju i z zagranicy.

Dzisiaj do południa zarejestrowano

4.385 rezolucyj, powziętych w 2.647 miejscowościach. Rezolucje te reprezentują 1.148.935 osób. Obliczenia potrwają czas dłuższy; trzeba bowiem zarejestrować ogółem 12.000 rezolucyj.

Podpisanie paktu czterech ulegnie odroczeniu.

Paryż, 30 czerwca. (PAT). Korespondent „Matina“ donosi z Rzymu w sprawie obecnej sytuacji paktu czterech, iż trudności jakie ostatnio powstały, są przedmiotem żywej wymiany poglądów między Rzymem a Berlinem. Stało się to na skutek noty niemieckiej występującej z zastrzeżeniami co do interpretacji rządu francuskiego punktu, dotyczącego rewizji granic. Rząd francuski wystąpił z poglądem. Nota Wilhelmstrasse wystąpiła

przeciwko tej interpretacji wnosząc szereg nowych zastrzeżeń. „Matin“ dodaje, iż Mussoliniemu uda się niewątpliwie wytłumaczyć Hitlerowi słuszność stanowiska Francji.

Do tych wiadomości „Matina“ przyłącza się informacje prasy paryskiej z Rzymu, iż podpisanie paktu czterech ulegnie odroczeniu w związku z zastrzeżeniami podniesionymi przez Berlin.

W pięknej Skandynawii

(Korespondencja własna).

Sztokholm, w czerwcu.

Smukły, wydłużony biały kadłub na szego statku pruje błękitne wody zatoki sztokholmskiej. „Swca“ wymija zresztą niezliczone wysepki, którym usiany jest szlak wodny. Zielon i błękit — oto dominujące barwy. Tam i sam suną śmigłe motorówki, żagłówki. Z masztów ich powiewa błękitna flaga narodowa ze złotym krzyżem.

Jeśli Wenecją słusznie zachwycało się od tak dawna dla jej niezwykłego piękna i wyjątkowego położenia, należy przyznać, że Sztokholm zasługuje w całej pełni na miano i tytuł Wenecji Północy.

Woda i miasto tworzą tu nierozdzielalną całość; tutaj nie masz tego, co w innych miastach portowych: o kilka ulic od portu istnieje już tylko miasto, oko ogląda tylko mury, morze znika z widoku i pamięci. Sztokholm leży na wyspach i różne dzielnice jego są same jakby wyspami odrębnymi. Często jedna, druga ulica przebiega częściowo po mostach, dłuższych lub krótszych, często na zakręcie którejsz z arterii komunikacyjnych wychyla się z nagłą obraz szerokiej polaci wód, po której suną tam i sam statki, łodzie, parowce zwłonne.

Niektóre z najpiękniejszych gmachów Sztokholmu znajdują się nad samą wodą, n.p. na pięknym wybrzeżu gmach Opery, olbrzymi ratusz w stylu moderne, Riksdag czyli parlament, zamek królewski, obrócony frontem ku morzu.

Ruch w mieście duży, większy niżby można było przypuszczać. Na głównych ulicach, jak n. p. Drottningsgatan szumy aut są tak gęste i gęste jak na bulwarach paryskich. Pobieżny nawet rzut oka na ulice, wystawy sklepowe, przyjrzenie się cenom na wystawionych przedmiotach wskazuje, że jesteśmy w kraju o wysokiej stopie życiowej. A bliższe znów zetknięcie się z restauracją, kawiarnią, hotelem, zakładem fryzjerskim etc. przekonywa metodą poglądową, iż Szwecja, a w każdym razie jej stolica, nie należy do tych miejsc pobytu, gdzie turysta może wystarczyć skąpo zaopatrzoną portfel.

Szwedzi żyją szeroko i wydają dużo na swe rozrywki. W jednej z najpiękniejszych kawiarni tutejszych, znajdującej się w gmachu Opery, obszerny taras jest stale przy pięknej pogodzie przepelniony, wyłącznie prawie młodzieżą obojga płci, która konsumuje niewiarygodnie wprost porcje ciastek, tortu z kremem itp. W restauracji Grand Hotel Royal aż kapie od bronzów, złocień, marmurów i słonych rachunków. Menu wytworne co prawda, zastawa również, ale i rachunek, co się zowie, bogaty. Nie na kieszeń przybysza z kontynentu.

Jeszcze jedna cecha tłumu ulicznego w Sztokholmie jest dbałość o wygląd zewnętrzny nie tylko u pań, ale i u mężczyzn. Słowem kraj zamożny.

R. J.

Zlikwidowanie zatargu w „Parowozie“.

Warszawa, 28 czerwca. (PAT) Zakończył się zatarg w fabryce „Parowóz“, powstały wskutek wypowiedzenia pracy wszystkim robotnikom i pisanego unieruchomienia fabryki na pewien czas.

Dzięki interwencji Ministerstwa Op. Społ. redukcji ulegnie tylko 200 robotników, którzy w razie pomyślnej koniunktury będą znowu przyjęci. Unieruchomienia fabryki zaniechano.

SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU

Ojciec Św. w Bazylice św. Pawła.

Rzym, 30 czerwca. (PAT) Zgodnie z tradycją udał się Ojciec św. do bazyliki św. Pawła, gdzie asystował przy uroczystej Mszy św. Na nabożeństwie obecni byli kardynałowie, przedstawiciele wyższego duchowieństwa,

reprezentanci władz rządowych włoskich, bawiący w stolicy Italii wicekanclerz Niemiec von Papen, członkowie korpusu dyplomatycznego i inne wybitne osobistości.

25-lecie Związku Strzeleckiego.

Wczoraj wieczorem odbyło się w sali ratuszowej zebranie obywatelskie celem omówienia obchodu 25-lecia Związku Strzeleckiego. Pomimo pory wakacyjnej na sali zebrało się dość dużo uczestników ze wszystkich stron naszego miasta. Zebranie zagał prezes Związku dr. Weryński, który przypominawszy chwilę stworzenia we Lwowie przez Marszałka Piłsudskiego Związku Strzeleckiego, podkreślił, że Lwów, jako kolebka tego Związku, powinien ze szczególną uroczystością święcić tę rocznicę.

Z kolei przewodniczącym zebrania wybrano dr. Weryńskiego, na sekretarza zaś powołano pp. Budzińskiego i Kuczyńskiego. Przewodniczący, podziękowawszy za wybór, przedstawił skład Komitetu honorowego, Komitetu wykonawczego, jakoteż skład poszczególnych Sekcji. Po krótkiej dyskusji

wybró aprobowano jednogłośnie. Skład Komitetu podamy później.

Następnie prezes dr. Weryński przedstawił w ogólnych zarysach program uroczystości. Rozpocznie się ona 23-go września i trwać będzie do 1 października. Szczegóły programu opracują po szczególne Sekcje.

Z porządku dziennego dr. Skrzypek przedstawił projekt budowy Domu Strzeleckiego im. Marszałka Piłsudskiego. Zebrani uchwalili przystąpić do tego Komitetu, poczem wybrano Komitet ścisły oraz Komitet wykonawczy. Przewodniczącym Komitetu ścisłego wybrano dr. Skrzypka, zaś przewodniczącym Komitetu ogólnego dr. Weryńskiego.

Po krótkiej dyskusji nad sprawą budowy i programem obchodu prezes zamknął obrady, apelując do obecnych, by wyteżyli swe siły, aby obchód we Lwowie wypadł wspaniale.

Instrukcja Ministerstwa W. R. i O. P.

w sprawie przyjmowania dzieci do szkół powszechnych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 czerwca. (Sz) W dalszym ciągu wprowadzania w życie postanowień o ustroju szkolnictwa Ministerstwo W. R. i O. P. zarządziło na rok szkolny 1933/34, że w szkołach powszechnych rocznikiem wstępującymi do szkoły w tym roku będzie na terenie całego Państwa rocznik 1926. Dotychczasowe rygory, związane z niespełnieniem obowiązku szkolnego, pozostają w mocy bez zmian.

Nowa organizacja publicznych szkół powszechnych będzie wprowadzona w roku szkolnym 1934/35. Do tego czasu pozostaje obecna organizacja bez zmian. Kuratoria okręgów szkolnych otrzymały z Ministerstwa W. R. i O. P. instrukcje, według której — podobnie jak w latach ubiegłych — wysuwa się na czoło sprawa najpełniejszej realiza-

cji powszechnego nauczania i konieczność wyteżenia wszystkich sił, aby w szkołach powszechnych znaleźć się mógł jak największy procent dzieci w wieku obowiązku szkolnego.

Co do kolejności przyjmowania dzieci do I-go oddziału publicznych szkół powszechnych, Ministerstwo zaleciło przestrzeganie, aby przedewszystkiem przyjmowano dzieci roczników starszych, które nie znalazły miejsca w szkole lub uzyskały odroczenie. Następnie idą dzieci rocznika 1926.

Równocześnie Ministerstwo zwraca uwagę na konieczność pomieszczenia w szkołach powszechnych tych dzieci, które zgłoszą się ze szkół średnich ogólnie kształcących prywatnych i państwowych nasłutek zwinięcia niższych klas gimnazjalnych.

Przykre zajście na dworcu w Gdańsku

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 czerwca. (Sz) W dniu 29 b. m. wieczorem w hali dworca głównego w Gdańsku doszło do przykrych i pożałowania godnych zajść między publicznością polską, powracającą ze Święta Morza, i policją gdańską. W wyniku tych zajść aresztowano 6 Polaków obywateli gdańskich i 1 Polaka obywatela Rzeszy.

Zajścia miały przebieg następujący: Jacyś prowokatorzy na dworcu gdańskim poczęli w pewnym momencie wznosić okrzyki obelżywe pod adresem Polski. W odpowiedzi na to pasażerowie pociągu, zdążającego ze Święta Morza w Gdyni przez Gdańsk, wzniesli kilkakrotnie okrzyk: Niech żyje Polska i Gdańsk!

Zajście miało szczególnie przykre skutki dla wycieczki gdańszczan, którzy brali udział w Święcie Morza, gdyż część ich została przez policję gdańską aresztowana. Należy przypuszczać, że ten przykry incydent nie będzie miał żadnych konsekwencji w dalszych stosunkach między Polską a Gdańskiem.

Proces bar. Rózycki-Rosenwertha.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 czerwca. (Sz) W procesie barona Rózycki-Rosenwertha toczyło się dziś w dalszym ciągu badanie świadków.

Dyrektor Banku Zachodniego Moskowskiego zeznał o stosunkach finansowych Państwowej Wytwórni Samolotów. Kredyty opierały się na gwarancjach osobistych.

Były dyrektor Państw. Wytwórni Samolotów inż. Rumbowicz zeznał, że Wytwórnia odczuwała braki finansowe, wobec czego korzystała z zaliczek, co do których dyr. Rosenwert udzielał osobistych gwarancji, za co pobierał 7 proc. Świadek zeznał dalej o przejęciu akcji od oskarżonego na polecenie Ministra Spraw Wojsko-

wych. Początkowo dyr. Rosenwert żądał zwolnienia jego osoby jako gwaranta udzielonych zaliczek. Ministerstwo Spraw Wojskowych to żądanie odrzuciło.

Świadek stwierdza, że oskarżony używał otrzymanych zaliczek na cele inne, nie mające nic wspólnego z Państwową Wytwornią Samolotów, w na dziei, że następnie zwrócił je Wytwórni. W trakcie pertraktacji o oddanie udziałów Wytwórni Ministerstwu Spraw Wojsk., dyr. Rosenwert mówił, że gotów jest oddać ziemię, którą posiada, gdyż pomiędzy me ma.

Carnera mistrzem świata.

Nowy Jork, 30 czerwca. (PAT) Senacynny mecz bokserski w wadze ciężkiej pomiędzy mistrzem świata Amerykanem Sharkeyem a olbrzymim Włochem Primo Carnerą, zakończył się niespodziewanie zwycięstwem Carnerę w szóstej rundzie przez nokaut.

Mecz toczył się o tytuł mistrza świata. Tytuł ten został zdobyty przez Carnerę.

Jachtem z Gdyni do Brazylii.

Buenos Aires, 30 czerwca. (PAT) Donoszą z Rio de Janeiro, że do zatoki w Balem w północnej Brazylii zawiązał jacht „Zjawa“, na którym 3 polskich wioślarzy odbyło podróż z Gdyni przez Atlantyk. Podróż trwała 327 dni. „Zjawa“ jest jachtem 5-tonowym.

Kronika telegraficzna.

Z życia Polaków zagranicą. W Tucqueux (departament Meurthe-et-Moselle) odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru miejscowego Towarzystwa polskiego im. Marszałka Piłsudskiego. Z ramienia konsulatu R. P. w Strassburgu wziął udział w uroczystości wicekonsul Wierusz-Kowalski.

Zurych, 30 czerwca. (PAT) Odbył się tu uroczysty obchód Święta Morza. Uroczystości przewodniczył pułk. Minkowski z Warszawy, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Następnie prezes Koła akademickiego Janczewski wygłosił odczyt o znaczeniu morza dla Polski. Na zakończenie uchwalono odpowiednio rezolucje.

Zawieszenie „Danziger Volksstimme“ Prezydent policji gdańskiej zawiesił dziś organ socjalistyczny „Danziger Volksstimme“ z powodu umieszczenia artykułu „Kurjera Porannego“ z dnia 28 bm., który ostrzegał nowe władze gdańskie przed zgubnymi skutkami ewentualnego kontynuowania polityki b. prezydenta Ziehna. (PAT).

W Beurivage (we Francji) wybuchł strajk górników, który objął już 2.000 osób. Górnicy postanowili przeprowadzić agitację za proklamowaniem strajku generalnego. (PAT).

Pożar 3-piętrowej fabryki w Łodzi.

Łódź, 30 czerwca. (PAT) Dziś rano wybuchł w fabryce przy ul. Kilińskiego 87 groźny pożar. Fabryka jest trzy piętrowym budynkiem, należącym do Seidmana. W chwili gdy Straż pożarna przybyła na miejsce, budynek stał całkowicie w płomieniach, wobec czego akcja ratunkowa musiała iść w kierunku zabezpieczenia pozostałych budynków i oficy.

Na trzecim piętrze w oknie ustrzano w pewnej chwili Seidmana, który zbyt późno spostrzegł niebezpieczeństwo i nie mógł już z gmachu się wydostać. Dwóch strażaków zaczęło się wspinać na trzecie piętro, gdy jednak tam dotarli, Seidman leżał już nieprzytomny z powodu zaczerwienienia. W pewnym momencie z okna drugiego piętra wyskoczyła robotnica fabryki, Wanda Schoeder, doznając złamania obu nóg.

Komuniści greccy w waice z faszystami.

Ateny, 30 czerwca. (PAT). W związku z przybyciem do Aten 3000 faszystów greckich z Macedonii, zorganizowanych w Związek Nationalistów w Grecji doszło do krwawych starć pomiędzy nimi a komunistami.

W chwili, gdy pociąg dojeżdżał do stacji, czterej komuniści dali kilka strzałów w kierunku wagonu, zajętego przez członków faszystowskiej organizacji, którzy natychmiast odpowiedzili ogniem rewolwerowym, raniąc jednego z komunistów.

Również w czasie przemarszu faszystów przez miasto, kilkudziesięciu komunistów obrzuciło ich kamieniami, wznosząc okrzyki przeciwko faszystom. W odpowiedzi faszyci, poparci przez oddział policji, oddali kilkadziesiąt strzałów rewolwerowych. Policja przy użyciu pałek gumowych rozpryszyła komunistów.

Dowódca floty szwedzkiej z wizytą na Zamku i w Belwederze.

Warszawa, 30 czerwca. (PAT). Dziś rano pociągiem z Gdyni przybył do stolicy admirał Tamm, głównodowodzący floty szwedzkiej i dowódca pierwszego dywizjonu pancerników — w towarzystwie komandora hr. Ehrensvaerda, szefa sztabu, oraz 9-ciu oficerów szwedzkiej marynarki wojennej.

Oficerowie udali się do poselstwa szwedzkiego, poczem przyjęci byli przez P. Prezydenta na Zamku, skąd udali się do Belwederu, wpisując się do księgi audiencyjnej. Następnie złożyli wizyty ministrowi Beckowi i wicemin. gen. Fabrycemu, który w gmachu M. S. Wojsk. dokonał dekoracji 8-miu oficerów orderem Polonia Restituta. Admirał Tamm otrzymał komandorię z gwiazdą. Poza wyżej wymienionymi odznaczeni zostali je-

szcze czterej oficerowie, którzy pozostali w Gdyni.

Następnie goście udali się na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. O godz. 14 odbyło się w poselstwie szwedzkim śniadanie, na którym, poza oficerami szwedzkimi, obecny był minister Beck, gen. Fabrycy, minister Schätzel, gen. Gąsiorowski, admirał Świrski i in.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 30 czerwca. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora w dniu 1 lipca: Chmurno i mglisto, miejscami jeszcze zanikające deszcze. Temperatura bez znaczniejszych zmian.

Francja stawia Stanom Zjedn. ultimatum w sprawie stabilizacji walut.

Paryż, 30 czerwca. (PAT) Według oceny korespondentów pism paryskich, konferencja londyńska wkroczyła w fazę decydującą. Polityka delegacji francuskiej doprowadziła do skrytaliczowania zagadnienia stabilizacji walut, w szczególności do wyjaśnienia stanowiska Anglii.

Dzień wczorajszy, chociaż bez rezultatów, był dniem rozprawy generalnej. Jak trudnym jest stanowisko Anglii, jest fakt, że mimo ataków delegacji francuskiej, holenderskiej, belgijskiej i szwajcarskiej, Mac Donald nie wyjaśnił, jaka będzie w najbliższych dniach angielska polityka walutowa. Wszystkie wysiłki premiera angielskiego ku jak najszybszej stabilizacji dolara stają się bezskuteczne.

Wśród członków delegacji amerykańskiej stanowisko Francji określone zostało jako ultimatum postawione Ameryce. Jak donosi „Le Journal“ Ameryka żąda ośmiu dni czasu na udzielenie decydującego wyjaśnienia.

„Times“ stwierdza, że zagadnienie stabilizacji zaciążyło całkowicie nad konferencją. Rozczarowanie z powodu niepowodzenia wysiłków, zdążających do porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie zawarcia tymczasowego porozumienia walutowego, wywołało pewną nerwowość przedstawicieli krajów kontynentalnych. Wczoraj delegacja francuska zaznaczyła wobec Mac Donalda, iż o ile w ciągu tygodnia nie będzie większych widoków na stabilizację walut, to lepiej byłoby odroczyć konferencję londyńską do czasu, kiedy te widoki się powiększą.

„Daily Express“ sądzi, że w najbliższych dniach stabilizacja stanie się faktem dokonany, a nawet przewiduje zatrzymanie operacji walutowych na giełdach światowych na dzień lub dwa dni.

REZOLUCJA PODKOMISJI MONETARNEJ.

Londyn, 30 czerwca. (PAT). Projekt rezolucji, opracowanej przez podkomisję monetarną konferencji londyńskiej, zaznacza, że celem zachowania paritetu złota w praktyce międzynarodowej, niezbędnym i koniecznym warunkiem jest, aby w krajach, które dotychczas nie posiadają jeszcze takich instytucji, były utworzone banki emisyjne, posiadające swobodę i należyte pełnomocnictwa w zakresie prowadzenia odpowiedniej polityki kredytowej i dewizowej.

TARCIA MIĘDZY HINDUSAMI A AMERYKANAMI.

Londyn, 30 czerwca. (PAT.) Agencja Reutersa dowiaduje się, że trudności dotyczące zagadnień skarbowych

istnieją także z racji różnic opinii między delegacjami Ameryki i Indji. Amerykanie chcieliby podobno, by Indie przyjęły na dłuższy czas ograniczenia

w handlu srebrem. Hindusi zaś uważają, że układ taki jest trudny do zawarcia ze względu na mogące powstać nieprzewidziane okoliczności.

Zdecydowane stanowisko 5 państw.

Londyn, 30 czerwca. (PAT) Minister Bonnet odbył dziś rano w Londynie naradę z przedstawicielami krajów, posiadających paritet złota. W wywiadzie z korespondentem dziennika paryskiego „Intransigeant“, mówiąc o deklaracji Belgii, Francji, Holandii, Włoch i Szwajcarii, którą to deklarację Amerykanie uznali za ultimatum, minister Bonnet oświadczył: Zabrałem głos w imieniu pięciu państw, posiadających paritet złota. Po dłuższej wymianie zdań postanowiliśmy za wszelką cenę utrzymać nasze waluty na obecnym poziomie. Stopniowe doprowadzenie do stabilizacji waluty w krajach, których kursy podlegają wahaniom, jest — naszym — ce-

lem konferencji. Podkreśliłem w imieniu pięciu państw, że stabilizacja walut jest bezwzględnie zasadniczym warunkiem kontynuowania rokowań. Nazwałem to oświadczenie, jak chcecie — zakończył minister francuski.

Zapisujcie się na członków LOPP.

O czym konferował Hitler z Hindenburgiem? Narodowi socjaliści jedynym stronnictwem w Rzeszy.

Berlin, 30 czerwca. (PAT) Po 5-mie siatach rządów Hitler osiągnął pełnię władzy politycznej w Niemczech. — „Berliner Tageblatt“ stwierdza, iż narodowi socjaliści mają obecnie pod dyktando Hugenberga i nominacji nowych ministrów całą władzę w rękę.

Żaden sojusznik, żaden przeciwnik nie stoją już na drodze w dziele odbudowy. Równocześnie dziennik zaznacza, iż ustąpienie przewodcy partii niemiecko-narodowej jest końcem kariery politycznej zarówno Hugenberga jak i jego partji.

Berlin, 30 czerwca. (PAT) Decyzja w sprawie nominacji nowych ministrów resortów gospodarczych zapadła już we środę. Dla przeprowadzenia nominacji nowych kandydatów okazała się konieczna podróż kanclerza Hitlera do siedziby prezydenta Hindenburga w Neudeck.

Hitler poruszyć miał z prezydentem kwestje rozwiązania pozostałych stronnictw politycznych, a również i sprawę rozwiązania partji centrowej.

W związku z nominacją nowych mi-

Właściwa droga.

Palenie tytoniu jest nałogiem, z którym trwająca od kilku wieków walka nietylko nie odnosi dodatniego skutku, lecz jak to wykazuje statystyka, zwłascza powojenna, nie potrafiła zahamować ogromnego wzrostu spożycia tytoniu. Nic w tem niema dziwnego, że nawet pośród lekarzy toczą się spory co do wpływu tytoniu na organizm ludzi. Nie wdając się w rozstrzyśania naukowe, można w każdym razie wskazać, jak palić należy, by wchłaniać możliwie najmniejszą ilość nikotyny. Wskazówki takie są szczególnie cenne dla ludzi o słabej kompleksji, którym jednak trudno jest odzwyczaić się od palenia. Przedewszystkiem więc wskazać należy na istniejące w sprzedaży papierosy odnikotynowane, z których odciągana jest nikotyna w fabrykach polskiego monopolu tytoniowego przy pomocy specjalnych aparatów. W sprzedaży jest tylko kilka gatunków, na zamówienie można jednakże otrzymać każdy gatunek za dopłatą 1 grosza od sztuki.

Następnie uchronić się można przed wchłanianiem całej ilości zawartej w papierosie czy cygarze nikotyny drogą niedopalania całego papierosa lub cygara. Drogą badań doszli specjaliści do stwierdzenia, że np. w cygarze kofcowa została część cygara zawiera więcej nikotyny, aniżeli pierwsze pięć szóstych.

Dla ludzi zupełnie zdrowych może to nie odgrywać roli, natomiast ludzie, dla których palenie jest niewskazane, wskazówki te mają duże znaczenie.

Międzynarodówka robotnicza zwołuje konferencję w Paryżu

Warszawa, 30 czerwca. (Sz) W lipcu zbierze się w Paryżu egzekutywa socjalistycznej międzynarodówki robotniczej, która obradować będzie nad ustaleniem referatów na wyznaczoną na drugą połowę sierpnia w Paryżu konferencję międzynarodówki, poświęconą głównie zagadnieniu walki z faszyzmem.

Konferencja ta, wyznaczona na dzień 20 sierpnia, obsesana będzie przez przedstawicieli partji socjalistycznych wszystkich krajów, które wchodzi w skład II-ej międzynarodówki.

Piorun uderzył w kościół.

Werona, 30 czerwca. (PAT) Podczas gwałtownej burzy z piorunami powstała olbrzymia trąba powietrzna, niszcząc doszczętnie jedno z pól zbożowych i wyrwijając z korzeniami kilkanaście pni kilkunastoletnich oraz dachy okolicznych domów. W Albegno piorun uderzył w wieżycę dzwonnicy kościelnej, ozdobionej statua św. Jana, oderwał głowę i prawą rękę statuy i spałił przewód elektryczny, poczem wpadł do kościoła, powodując poważne szkody.

Skrzętnie ukrywana wiadomość.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 czerwca. (Sz) Z Rzymu donoszą, że 17 czerwca minister lotnictwa gen. Balbo w czasie dokonywania wlotu na nowym hydroplanie bombardowym wpadł do morza. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, zdolności ministra wraz z załogą wydobyć z fał morskich.

Wiadomość ta ze względu na ambiencje lotnicze ministra Balbo była skrzętnie ukrywana i dopiero po upływie 2 tygodni przedostała się do prasy.

ROZSTRZYGAJĄ SIĘ LOSY CENTRUM.

Berlin, 30 czerwca. (PAT) Wczoraj odbyło się posiedzenie przewodców partji centrowej. Wedle ogłoszonego komunikatu decyzję w związku z sejmorozwiązaniem partji centrowej powierzone zarządowi pod kierownictwem b. kanclerza Brüninga, udzielając mu szerokiego pełnomocnictw. Po powrocie kanclerza Hitlera z Neudeck dojdzie do skutku spotkanie jego z Brüningiem, po której to naradzie zapadnie ostateczna decyzja w sprawie losów partji centrowej.

Porażka konserwatyzmu niemieckiego.

Po dymisji Hugenberg'a ustąpienie von Papena?

Berlin, 30 czerwca. (PAT) Sekretarz stanu von Meißner przyjęty był w środę w Neudeck przez prezyd. Hindenburga. Wszystkie kwestje, związane z dymisją Hugenberg'a i nominacją jego następcy zostały w Neudeck poruszone.

W środę nastąpiło rozwiązanie partji państwowej (demokracji). Równocześnie rozwiązano wszystkie organizacje krajowe, zbliżone do partji państwowej (demokratów).

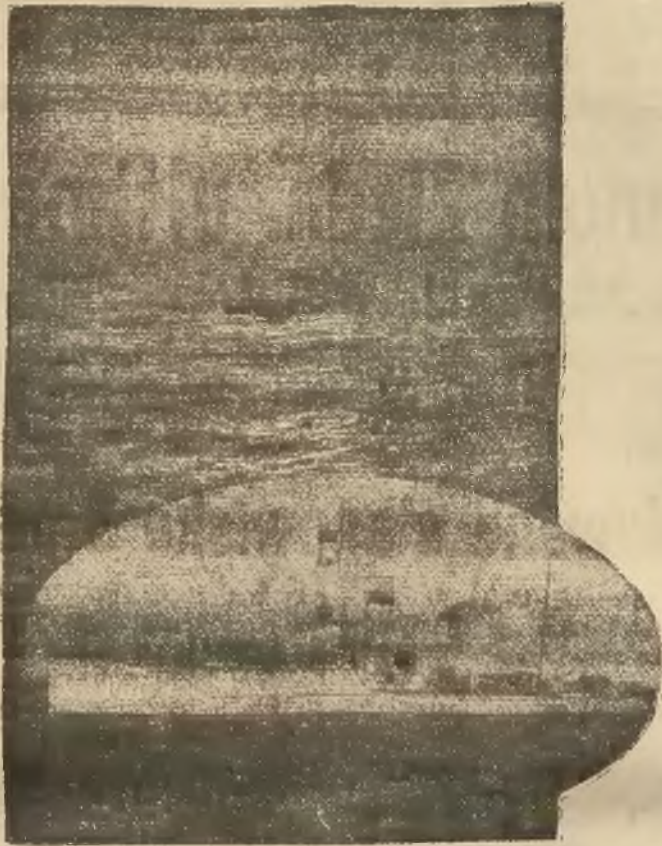
Ustąpienie Hugenberg'a i wchłonięcie przez hitlerizm partji niemiecko-narodowej uważa prasa za rozwój i konsolidację polityki Trzeciej Rzeszy, której ster obecnie przechodzi wyłącznie w ręce narodowych socjalistów. Prasa nie szczędzi przytyków Hugenbergowi którego „Angriff” nazywa postacią epizodyczną. Z Hugenbergiem schodzi z widowni ten fragment starych Niemiec, który nie zasługuje na nazwę nieśmiertelnego. Dzienniki stojące pod wpływem wielkiego przemysłu ude-

rzają, w konieczność utrzymania zasad konserwatyzmu w przyszłej polityce gospodarczej.

Paryż, 30 czerwca. (PAT) Dymisja Hugenberg'a nie przestaje interesować francuskich sfer politycznych. Dymisja ta ważna jest jako zasadniczy zwrot w ewolucji ruchu hitlerowskiego. Zadanie zjednoczenia Niemiec w znaczeniu formalnym zostało już dokonane. Pozostaje tylko jedno stronnictwo do wchłonięcia, a mianowicie cen-

trum katolickie. Wszelkie pozory zgody i przyjaźni wewnętrznej przy rozwiązaniu stronnictwa niemiecko-narodowego i przy ustąpieniu min. Hugenberg'a zostały zachowane, jednak istota wielkiej przegranej konserwatyzmu niemieckiego pozostaje faktem oczywistym. Prasa francuska zapowiada Papenowi niepowodzenie w Rzymie, a następnie ustąpienie z rządu, co do reszty oczyściłoby władzę w Niemczech z elementu zachowawczego.

Święto Morza.



W dniu 29 i 30 czerwca cała Polska obchodziła uroczystości Święta Morza. Zdjęcie nasze przedstawia zachód słońca nad Polskim Morzem i w owalu „Mazur”, jeden z trzech polskich torpedowców.

„Wersalska żałoba”.

Berlin, 30 czerwca. (PAT) W środę w 14-tą rocznicę podpisania traktatu wersalskiego, w całych Niemczech odbyły się uroczystości żałobne, połączone z manifestacjami ze rewizją postanowień traktatowych. W stolicy Rzeszy wszystkie gmachy rządowe i większość prywatnych udekorowano flagami, opuszczonymi do połowy masztu i okrytymi kirem.

W szkołach odbyły się wykłady i pogadanki o traktacie wersalskim. — Wszystkie pisma zamieściły specjalne artykuły o skrzywdzeniu Niemiec przez traktat, wskazując głównie na „niesprawiedliwe wykreślenie granic na wschodzie”.

Gdańsk, 30 czerwca. (PAT) Na skutek interwencji Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w senacie gdańskim, rozporządzenie senatu co do opuszczenia flag do połowy masztu w dniu 28 b. miało w rocznicę traktatu wersalskiego, zostało cofnięte. Na gmachach publicznych nie wywieszono żadnych flag, zaś na prywatnych narodowi socjaliści wywiesili szereg flag, opuszczonych do połowy masztu.

Międzynarodowa konferencja Żydów w sprawie bojkotu Niemiec.

Londyn, 30 czerwca. (PAT) Odbywała się tu dwudniowa konferencja przygotowawcza celem zwołania żydowskiego międzynarodowego kongresu w sprawie bojkotu gospodarczego Niemiec. W konferencji tej, zwołanej z inicjatywy Żydów angielskich z lordem Melchett'em na czele, brały udział koła gospodarcze Francji, Holandji, Austrii, Polski, Rumunii, Czechosłowacji i Łotwy. Żydowskie sfery gospodarcze z Polski reprezentowały senator Szereszewski i poseł Wasilicki.

Postanowiono zwołać kongres bojkotowy do Londynu na dzień 16 lipca.

Jędrzejowska wyeliminowana z turnieju w Wimbledon.

Londyn, 30. VI. (PAT) W środę na centr. korcie Wimbledonu w obecności tysięcy widzów odbył się mecz Jędrzejowskiej z Horn. Niestety Jędrzejowska, która wogóle obecnie nie jest w dobrej formie, grała słabo i nierówno, dając się z łatwością pokonać w 2 setach 3:6, 3:6, i ulegając temsamem eliminacji z dalszych rozgrywek o mistrzostwo Wimbledonu.

Hitlerowski sabotaż w Austrii

Wiedeń, 30 czerwca. (PAT) Wczoraj i dzisiaj narodowi socjaliści popełnili znowu szereg aktów sabotażu. Bomby podłożone pod budynek stano-stwa w Kufstem były pochodzenia niemieckiego. Wybuch ich sprawił ogromne spustoszenie. Sprawcy uszli zagranicę do Niemiec.

Obok miejscowości Inst w Tyrolu, nieznani sprawcy skradli 20 kg. amoniaku. Na kolei elektrycznej Wiedeń-Ba-

den zniszczono dynamitem szynę na stacji Rennbahn. W jednej z kawiarni wiedeńskich znaleziono bombę. W Burgenlandzie zerwano szereg drutów telegraficznych. 18 osób jest aresztowanych.

Aresztowanym 6 posłom narodowo socjalistycznym do sejmiku dolnoaustriackiego wytoczono proces o zdradę stanu.

Z Rady miejskiej.

Środowe obrady rozpoczęły się wyjątkowo o godz. 20.30.

Po załatwieniu kilku uchwał drugich, r. dr. Brzeski referował sprawę zmian w budżecie na r. 1933/34. Mianowicie Urząd wojewódzki zatwierdzając budżet m. Lwowa zarządził pewne skreślenia wydatków gminy na sumę 496.385 zł. I tak z wydatków na operę skreślono 100.000 zł., wydatki na czyszczenie miasta zmniejszono o 64.000 zł., z robót plantacyjnych 15.385 zł., z utrzymania ochronek chrześc. 3.200 zł., z dotacji na opiekę społeczną skreślono 10.000 zł., na żyd. gminę

wyznaniowa 20.000 zł., subwencje dla tow. żydowskich zmniejszono o 13.000 zł., na bursy rzemieślnicze 5.000 zł., wydatki na światło elektr. zmniejszono o 40.000 zł. i tp.

W dyskusji nad tą sprawą zabierali głos rr. dr. Rothfeld i ks. dr. Szydel-ski, poczem prez. Drojanowski udzielił pewnych wyjaśnień.

W rezultacie przyjęto te skreślenia do wiadomości i uchwalono nie wnieść rekursu przeciwko reskryptowi wo-jewódzkiemu.

Na tem o godz. 21.45 zarządzono obrady tajne.

„Minuta milczenia” w Warszawie

Warszawa, 30 czerwca. (PAT) W uzupełnieniu sprawozdania ze „Święta Morza” w Warszawie podajemy przebieg uroczystości środowych:

O godz. 13 oddział marynarzy z Gdyni

ni zaciągnął uroczystość warte główną w gmachu Komendy Miasta. Podczas zmiany warty orkiestra odegrała hymn narodowy. O godz. 17, poprzedzo na przez ~~szeregi~~ szereg fabrycznych

i gwiazd lokomotywy, oraz statków na Wiśle, nastąpiła t. zw. minuta milczenia, w czasie której wstrzymany był ruch uliczny w całym mieście. Wkrótce potem na plac Marszałka Piłsudskiego ściągnąć poczęły wszystkie ulicami delegacje stowarzyszeń i organizacji. Zastąpiły się tu różnice socjalne i przekonania polityczne. Duży udział w pochodzie wzięła również ludność żydowska. Do zgromadzonych tłumów przemówił były minister dr. Strasburger.

Następnie uformował się olbrzymi pochód który ruszył Krakowskimi Przedmieściami nad Wisłę, gdzie rozpoczął się dalszy ciąg uroczystości z udziałem P. Prezydenta Rzplitej, członków Rządu i wybitnych osobistości. Podczas uroczystości „Wianków” prezes Komitetu wykonawczego Święta Morza, gen. Orlicz-Dreszer, zwracał się do P. Prezydenta Rzplitej, wygłosił przemówienie, w którym podziękował P. Prezydentowi za jego rządów wzrasta klejnot korony polskiej, dowód geniuszu i żywotności narodu — Gdynia. W zakończeniu mówca wzniósł okrzyk na cześć P. Prezydenta Rzplitej, podjęty przez tłumy z entuzjazmem.

Polityka rasowa i populacyjna rządu Adolfa Hitlera.

Berlin, 28 czerwca. (PAT) Minister spraw wewnętrznych dr. Frick przedstawił na posiedzeniu komisji doradczej rządu zadania polityki populacyjnej i rasowej rządu Rzeszy, oparte na programie narodowych socjalistów.

Min. Frick podkreślił katastrofalny spadek liczby urodzin w Niemczech i oświadczył, że czystości rasy niemieckiej zagraża niebezpieczeństwo. Aby mu zapobiec, należy skierować główną uwagę na eliminację słabych fizycznie i antysocjalnych jednostek od możliwości zakładania ognisk domowych. Należy przeprowadzić dobór rasowy w polityce populacyjnej. Ustawa o ochronie dziecka musi być zastosowana do teorii rasy. Obcorasowe małżeństwa mieszane powinny być uważane za wy-naturzenie ducha.

Wywiad z prof. Moleym.

Paryż, 30 czerwca. (PAT) „Intransigent” w telefonicznej informacji z Londynu zdaje sprawę z wywiadu, jaki uzyskał on od prof. Moleya w po-ciągu idącym do Londynu. Moley oświadczył, że nie wygłosi żadnego przemówienia i że rola jego polega wyłącznie na wykonaniu funkcji łącznika między Waszyngtonem a delegacją amerykańską. Moley oświadczył, że jest przecież rzeczą logiczną poinformować delegację amerykańską o przebiegu sytuacji w kraju. Pamiętać należy, że delegacja opuściła Amerykę już od trzech tygodni.

Na dworcu londyńskim Moley spotkał przez kilkunastu dziennikarzy, wyraził zdziwienie, że osoba jego w opinii świata wyraża tak poważną rolę.

W OCZEKIWANIU NA DEKLARACJE ANGLIJ.

Londyn, 30 czerwca. (PAT) Rozmowy w kwestjach monetarnych wykazały, że państwa posiadające walutę o złotym parytecie, zdecydowane są utrzymać wartość pieniądza bez względu na to, jaka będzie dewaluacja dolara. Zasada akcji wspólnej została przyjęta. Wysiłki przedstawicieli banków dążą do pozyskania W. Brytanii dla sprawy złotego paritetu. Udział jej we wspólnej akcji jest zapewniony. Chodzi tylko o deklarację, w której zgodziłaby się na powrót do paritetu złota, kiedy warunki na to pozwolą i utrzymania obecnego poziomu funta nawet w razie dewaluacji dolara.

POLSKI FIDAC ZEŃSKI.

Wielka Wojna, przeorawszy glebę Europy, zmieniła granice państw, formę wielu rządów, zmieniła zewnętrzne warunki życia i głębiej niż jakakolwiek inna wojna w dziejach świata — wstrząsnęła życiem duchowym ludzkości. Wykazała nicosć, lub nieaktualność wielu dotychczasowych hasel, a na ich miejsce wysunęła inne, nowe.

Żołnierze alianccy, którzy walczyli przez cztery lata w imię tych samych hasel, przeżywali wspólnie grozę bitew i zawarli braterstwo w obliczu śmierci — zrozumieli nowe prawdy, na które stworzyła im oczy Wielka Wojna, prawdy, doniosłe dla całej ludzkości, zrozumieli, że lata cierpieli i miliony poległych wówczas tylko nie okaza się ofiarą daremną, jeśli zdobyte przez nich prawdy staną się udziałem wszystkich. Zrozumieli, że muszą głosić te prawdy i walczyć o nie; głosić braterstwo ludów i walczyć bezkrwawo o pokój.

W imię tych hasel, Żołnierze z armii alianckich zrzeszyli się w r. 1920 w „Federation Interalliee d es Anciens Combattants“ (Fidac) ogniskująca obecnie 62 stowarzyszenia weteranów Wielkiej Wojny z Anglii, Belgii, Czechosłowacji, Francji, Italii, Jugosławii, Polski, Portugalii, Rumunii i Stanów Zjednoczonych A. P.

Na wzór Fidacu Męskiego i jako jego organizacja pomocnicza założony został w r. 1925 Fidac Zeński (Auxiliaire Feminine de la Fidac). Cele, dla których zrzeszyli się i dla których pragnie pracować to: wzmocnienie węzłów braterstwa, zadziergniętych na polach bitew Wielkiej Wojny, troska o prawa weteranów i prawa ich rodzin, walka o pokój i powszechne bezpieczeństwo, wychowywanie w tym duchu młodego pokolenia.

W skład Fidacu Zeńskiego mogą wchodzić stowarzyszenia kobiet, należących do rodzin weteranów, którzy walczyli po stronie Aliantów, stowarzyszenia kobiece, które pełniły służbę przy Armjach Aliantów, stowarzyszenia, które w czasie Wielkiej Wojny przez swą działalność i czyny dały dowody swej życzliwości i oddania dla żołnierzy alianckich, oraz te stowarzyszenia, które zawiazane będą w przyszłości dla tych samych celów.

Stowarzyszenia, odpowiadające powyższym wymaganiom łączą się w po-

szczególnych krajach w Sekcje Narodowe Fidacu. Każda taka Sekcja wybiera trzy delegatki do Zarządu Głównego (Conseil de Direction) Fidacu Zeńskiego, mającego swą siedzibę w Paryżu.

W Polsce hasła Fidacu natrafiać musiały i natrafiały rzeczywiście na pełne zrozumienie. Polacy, bardziej niż inne narody odczuli dobre i złe skutki Wielkiej Wojny. Tylko my przeżyliśmy grozę walki, toczonej na trzech wrogich frontach, w trzech wrogich sobie armjach, tylko my przecierpieliśmy i odparli nawałę bolszewicką, wojnę z Ukraińcami. Bardziej więc niż inne narody rozumieją Polacy okrucieństwa wojny, bardziej musi im być drogi pokój oraz zwycięże i traktaty Wielkiej Wojny, które im niepodległość ich Ojczyzny gwarantują.

A już specjalnie Fidac Zeński znaleźć musiał podatny grunt w Polsce. Działalność kobiet w czasie Wielkiej Wojny wybiegała poza pracę pomocniczą dla armji (szpitale, kantyny, świetlice). Legia Kobiet w Polsce walczyła na froncie o niepodległość Polski (Wilno), walczyły kobiety, ukrywając swą płeć, w formacjach regularnych, ochotniczek-kurjerki ginęły z drogiem imieniem Polski na ustach. Dzisiaj, kiedy Polska istnieje wolna i coraz silniejsza, Polka ma prawo bronić jej wolności — głosić pokój.

Polski Fidac Zeński skupia obecnie 14 stowarzyszeń kobiecych: Stowarzyszenie b. Strzelczyń, Stowarzyszenie b. Drużniaczek, Związek Kurierek I. Brygady, Liga Kobiet, Związek b. P. O. W., Koło Polek, Biały Krzyż, Koło Uczestniczek b. Związku Broni, Stowarzyszenie b. Instruktoerek S. P. i O., Rodzina Wojskowa, Związek Dawnych Pracowniczek Y. M. C. A., Stowarzyszenie Sióstr Czerwonego Krzyża, Związek Harcerek, Przynobienie Wojskowe Kobiet, Na czele Fidacu Zeńskiego w Polsce stoi Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska.

Praca Polskiego Fidacu Zeńskiego, prowadzona na wielu polach, podzieliła została między poszczególne Komisje, a mianowicie:

KOMISJA PRACY SPOŁECZNO-OBYWATELSKIEJ

pracuje nad ugruntowaniem w społeczeństwie poczucia państwowości, roz-

wijaniem solidarności narodowo-państwowej, podniesieniem kultury duchowej. W tym celu nawiązuje kontakt z pokrewnymi organizacjami w kraju, urządza odczyty i planuje wielką, ruchomą wystawę krajoznawczo-historyczną.

KOMISJA PRASOWO-PROPAGANDOWA

stawia sobie za cel propagowanie w Polsce idei Fidacu i zaznajamianie społeczeństwa z działalnością polskiego Fidacu Zeńskiego, Propagowanie na terenie międzynarodowym prawdziwej znajomości Polski i jej spraw, oraz zaznajamianie zagranicą z pracami Zeńskiego Fidacu w Polsce. Komisja ta opracowuje i zamieszcza w prasie polskiej i zagranicznej artykuły informacyjne i referaty fachowe, przygotowuje szereg odczytów w Polsce i zagranicą, planuje wreszcie założenie własnego pisma.

KOMISJA BUDOWY „DOMU PRACY SPOŁECZNEJ“.

dąży do wybudowania Domu, poświętego jako pomnik „Polce, poległej za Ojczyznę“. Dom ten, planowany bardzo szeroko, zawierać ma w swych murach schronisko dla weteranek Wielkiej Wojny, archiwum, instytut wydawniczy, kasę pożyczkowo-samopomocową, poradnię pracy społecznej, lokale sekretariatów Stowarzyszeń należących do Fidacu Zeńskiego, lokale klubowe, instytut pracy społecznej młodzieży, dom wycieczkowy, bibliotekę, czytelnię, salę reprezentacyjną, salę wykładową i sportową, jadalnię i t. p. Uzyskano już plac pod budowę gmachu i kilkadziesiąt tysięcy zł. od różnych instytucji rządowych i prywatnych, planowana jest szeroka akcja w celu uzyskania dalszych funduszy.

KOMISJA SAMOPOMOCY

zajmuje się pośrednictwem pracy dla członkiń Fidacu, udzielaniem pożyczek i zasiłków doraźnych, opieką nad dziećmi członkiń. Komisja Samopomocy projektuje zorganizowanie poradni prawnej, podejmuje starania o uzyskanie ulg w państwowych zakładach leczniczych, zdrojowiskach, domach wypoczynkowych i kolonjach letnich, ew.

w razie uzyskania odpowiednich funduszy zorganizuje takie zakłady we własnym zakresie.

KOMISJA ARCHIWALNO-HISTORYCZNA

gromadzi i opracowuje dokumenty, odnoszące się do działalności stowarzyszeń zjednoczonych w Fidacu.

KOMISJA KLUBOWA

pracuje nad nawiązaniem kontaktu towarzyskiego między członkiniami Fidacu. Komisja ta organizuje stałe, periodyczne zebrania towarzyskie i prowadzi Klub dla członkiń Fidacu.

W dzień Święta Fidacu t. j. dnia 11 listopada zorganizował Fidac Zeński uroczystość złożenia kwiatów, na grobie Nieznanego Żołnierza. Fidac Zeński reprezentowała jego przewodnicząca, Pani Marszałkowa Piłsudska wraz z członkiniami prezydium. W uroczystości brały udział dzieci Belgii, Czechosłowacji, Francji, Stanów Zjednoczonych A. P. ze swymi sztandarami narodowymi, oraz delegacje dzieci polskich szkół powszechnych. Niezapomniane wrażenie zostawiła ta manifestacja pokojowa dzieci świata — około setki sztandarów — w obliczu bezkrmiennej ofiary Wielkiej Wojny.

W roku ubiegłym zorganizował Polski Fidac Zeński wśród młodzieży szkolnej konkurs na najlepsze wypracowanie na temat pokoju. Kongres Fidac Auxiliaire w Lisbonie przyznał Medal Szkolny Fidacu za najlepszą pracę na wspomniany temat trzem szkołom polskim, jak się okazało, szkołom żeńskim. 17 lutego prezes Fidacu wręczył osobście, w obecności delegatek Polskiego Fidacu Zeńskiego, jeden z tych Medalii przełożonej warszawskiej szkole nagrodzonej.

Z dziedziny propagandy na terenie międzynarodowym wspomnieć należy o urzędzeniu przez Polski Fidac Zeński stałej witryny z eksponatami polskiej sztuki ludowej w lokalu Fidac Auxiliaire w Paryżu, o organizowaniu co roku sprzedaży polskich wyrobów ludowych na dorocznych jarmarkach Fidacu w Paryżu, oraz o zamieszczaniu artykułów z tej dziedziny w językach francuskim i angielskim w piśmie „Fidac, które rozchodzi się w ogromnej ilości egzemplarzy wśród członków Fidacu w 10-ciu narodach świata.

Delegatki stałe i okolicznościowe Fi-

(Ciąg dalszy na stronie 6-iej).

Dzieło polskiego rzeźbiarza na cmentarzu paryskim.

(Od specjalnego korespondenta).

Paryż w czerwcu.

Dnia 20 czerwca br. na cmentarzu Montparnasse w Paryżu, na którym także spoczywa mnóstwo Polaków (także inny gen. Mierosławski) — nastąpiło odsłonięcie pomnika prof. Sudre'a, duża artysty-Polaka, pracującego w Paryżu: Franciszka Blacka. W uroczystości, mającej charakter ściśle intymny uczestniczyła rodzina zmarłego, dawni i obecni uczniowie „Ecole de Preparation des Professeurs de Français a l'Etranger“, profesorowie uniwersytetu paryskiego i znajomi. Polskę reprezentowało kilku dziennikarzy i kilku przyjaciół znakomitego rzeźbiarza.

Przed pomnikiem przemówili prof. Huguet, obecny dyrektor szkoły, prof. Brunot jej inicjator i założyciel, wykładowca historii języka francuskiego na uniwersytecie paryskim, autor wiełotomowej, monumentalnej „Histoire de la langue française des origines a 1900“ oraz imieniem Towarzystwa dawnych wychowanków szkoły prezes Marce, Quesnay. Wszyscy mówcy skreślili w szczyrych słowach głęboko ludzki, prawdziwie rozumny profil uczonego, wychowawcy i organizatora. Leopold Sudre należy do typu tych skromnych pracowników i tych niezawodnych przyjaciół, który także w Polsce winien być jak najserdeczniej wspomniany i gorąco pamiętany za polonofilizm szczyry, rzec można: organiczny, praktykowany ciągle, w każdym dniu. Wśród uczniów Polaków zachował jak najwdzięczniejszą pamięć z ich grona Zofja Korwin-Pietrowska, autorka cenniejszej gramatyki dla cudzoziemców (Paryż 1932 wspólnie z S. Hulanicką), a obecnie dwu wielkich książek o związkach Balzaka z Polską — była inicjatorka wykonania portretu za życia profesora i obecnie ustawienia go na grobie sumptem uczniów.

Leopold Sudre nie miał w swoim życiu nic z kariery swego imiennika, czy może swego przodka, który w r. 1848 namiętnie i jakże przedwcześnie zamykał dzieje wstrząsów społecznych głośną „Historją komunizmu, czyli reputacją historyczną utopii socjalistycznych“. Wiódł cichy żywot nauczyciela na prowincji, potem w kolegium Stanisława, w Lycee Louis le Grand i in., oraz badacza-gramatyka i filologa. Nikt studjujący głębiej język francuski nie może ominąć jego wysoko wartościowych, podstawowych prac z tego zakresu: „Cours complet de la grammaire française“ (stnieją dalsze wydania), gramatyki historycznej tego języka (Arsene Darmsteter, którego był wydawcą i redaktorem). „Chrestomathie du moyen age“ — doskonały wybór tekstów starofrancuskich odwołuje się

do dziedziny, która poza gramatyką była najbliższa Sudrowi i w której zstawił kilka wybitnych prac (m. in. o „Roman de Renard“ z XIII-go w.). Ostatnie dziesięć lat życia poświęcił Sudre (już jako docent uniwersytetu) pracy nad organizacją jedynej w swoim rodzaju, jednorocznej szkoły, przygotowującej nauczycieli języka francuskiego dla zagranicy. Był jednocześnie sekretarzem i profesorem tej szkoły, zawsze silnie uczęszczanej przez Polaków (obecnie wśród 200 uczniów przeszło 30 narodowości zajmują oni trzecie miejsce po Amerykanach, Francuzach, przed Rumunami). Na pierwszym stanowisku stał się właściwym twórcą, organizatorem, duszą tej instytucji, która rok rocznie rozsyła na cały świat setki nauczycieli języka francuskiego. Przez tę swoją pracę — jako to podkreślił Brunot — spełniał wielkie dzieło propagandy kultury francuskiej zagranicą, wielkie dzieło zbliżania narodów. Wśród nich Polska najpiękniej splaciła dług wdzięczności przez dzieło owego artysty.

Wszyscy mówcy, wszyscy obecni, którzy znali Sudre'a oddali temu dziełu wysokie pochwały, stwierdzając w niem nieprzełamana sugestia prawdy i głębi. Rzeczywiście ten brązowy biust Blacka, ustawiony na prostym, czworobocznym słupie z żółtego piaskowca nosi wszystkie znamiona jego skupionej, nożwajnej, parnasowskiej sztuki. Owo usilne doszukiwanie się istoty osobowości, owa, potężna kondensacja wyrazu, pogłębiająca, sublimująca realizm do wyżyn sztuki syntetycznej. Portrety Blacka nie są tylko wiernym odbiciem tego lub owego

momentu życia modela, zawsze ambicjonują, aby w linjach, płaszczyznach zawrzeć pełną, możliwą do doświadczenia zewnątrz prawdę życia wewnętrzne-go. Wszystko, co wiedzą o nim bliscy Sudre'a: ci, co go znali, co z nim obcowali, współpracowali, co się od niego uczyli, odnajdują w tej podobiznie, to samo odnajdują też ci, którzy go nigdy żywego nie widzieli: wysoki, zrównoważony spokój uczonego i dobroć ojca, dobroć, o której tyle mówiono na cmentarzu, o której w Ecole do dziś jeszcze mówi nazwa jego sekretarskiego pokoju: „konfesyjnal“. Prostota, niezłożoność, równowaga życia idącego w jednym obranym, wiadomym kierunku, jasność, czystość spojrzenia na świat — wszystko to zamknął rzeźbiarz w portrecie, przy tem wszystkim specjalnie i doskonale przystosowanym do oglądania w wolnej przestrzeni. Nawet ta jedna drobna wada: włość: skrywanie dobroci pod formą cierpkawą, zrzedną niekiedy, mby grzmiącą groźnię, a przelotną, nawet to znalazło wyraz w ustach zacienionych długimi wąsami, w oczach, w skurczu szczęk. „Rien n'est pas plus tendre, que l'homme austere“ (Renan) — musi się pomyśleć przed tem osiągnięciem charakterystyki plastycznej.

Po uroczystości odsłonięcia pomnika odbyło się w międzynarodowym Ognisku studentek (boulevard St. Michel) posiedzenie oraz miłe zebranie towarzyskie „Association Amicale des anciens eleves“, grupującej kilka tysięcy dawnych wychowanków. Wzieli w niem także udział — twórcy pomnika Sudre'a i zaproszeni Polacy.

T. I.

(Dalszy ciąg ze strony 5-tej.)

Łac'u Zeńskiego w Polsce biora udział w zebraniach stałych prezydium Fidac Auxiliaire w Paryżu, oraz w kongresach, odbywających się co roku w kraju jednej z 10-ciu Sekcji Narodowych.

Ideologie swoją wyłożył Polski Fidac Zeński w Deklaracji Ideowej, ogłoszonej w prasie w listopadzie u. r., w której między innymi wyjaśnia:

„Kobieta polska wniosła wkład swojej pracy i ofiary we wszystkie walki o wolność swego narodu. Dziś ma prawo wolności tej bronić, głosząc pokój. Wie jednak i oświadcza, że raz jeszcze nie uleknie się wojny, jeśli siła czyjeś nienawiści, czy zaślepienia, wojnę tę rozpęta i państwu polskiemu grozi.

„Udział kobiet w szerokiej akcji, za kreślonej przez b. towarzyszy broni, posiada szczególnie poważną wartość, ponieważ istotnie charakteru kobiecego odpowiadają podstawowe zadania Fidac'u: leczenie ran wojny, strzeżenie poszanowania umów międzynarodowych, głoszenie braterstwa narodów i uczciwości ich stosunków wzajemnych.

„Fidac Zeński w Polsce, skupiając wszystkie stowarzyszenia kobiece, które brały udział w walce o niepodległość, rozporządza dużą siłą potencjonalną, którą kierować będzie do świadomej pracy dla nowej treści powojennego życia zarówno narodowego, jak i na terenie całej ludzkości”.

O. K.

Wiadomości bieżące

1
lipca
1933

Sobota

Teobalda

Jutro: Naw. N.M.P.

Wschód słońca 3.19

Zachód słońca 20.0

TEATR WIELKI.

Nieczynny z powodu ferii

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota 1 VII godz. 7.30 „Zabije ja”. występ Romana Niewiarowicza.
Niedziela 2 VII godz. 7.30 „Zabije ja”. występ Romana Niewiarowicza.
Poniedziałek niema przedstawienia.
Wtorek 4 VII godz. 7.30 „I co z takim zrobić”, występ Romana Niewiarowicza.

LOLOSSEUM.

Film: „Boczna ulica”. Rewia: „Za rok, za dzień, za chwilę”.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Tajemnica starego rodu”.
APOLLO: „Złoty moloch”.
ATLANTIC: „Przygody Sobowótora” oraz „Igdenu”.
CASINO: „Królowa szybkości”.
CHIMERA: „Co może Paryż”.
GRAZYNA: „Pod fałszywą flagą” i „Cham” według Orzeszkowej.
KOPERNIK: „Mandzuria płonie” i „Symfonia 6 milionów”.
MARYSIENKA: „Mandzuria płonie” i „Symfonia 6 milionów”.
MIRAŻ: „Dzielny wojak Szwejk”.
MUZA: „Kobieta bez przyszłości”.
PALACE: „Dama w smokingu”.
PAN: „Hotel studentów”.
PASAŻ: „Niebezpieczna gra” z Tomem Mixem i „Pat i Patachon jako strzelcy”.
RAJ: „Jenny Lind”.
STYLOWY: „Romae-ekspres” oraz rewia krakowska „Jedziemy na letnisko”.
ŚWIT: „Droga olbrzymów” i „Błękitna rapsodia”.
UCIECHA: „Teodozia Sewastopol” i rewia „Nowa Banda”.

— Teatr Rozmaitości, Dziś (sobota) i jutro (w niedzielę) gra Teatr Rozmaitości światła komedję A. Rossati i G. Cappa p. t. „Zabije ja”. Są to ostatnie dwa występy poezjalne Romana Niewiarowicza, aktora i reżysera Teatrów Szefmanowskich w Warszawie. — Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura „Abo”, ul. Rutowskiego 2, tel. 26-56. We wtorek 4 lipca o godz. 7.30 jedyny

15-lecie 40 pułku piechoty.

W dalszym ciągu uroczystości 15-lecia 40 pułku piechoty „Strzelców Lwowskich” w dniu wczorajszym inspektor armii generał dyw. Römmel dokonał przeglądu pułku, poczem odbyła się Msza polowa.

Na boisku sportowym 40 pułku zebrali się przedstawiciele władz i instytucji, oraz organizacje. Przybyli m. ii. p. wojewoda Belina Prażmowski, inspektor armii gen. Römmel, dowódcy poszczególnych pułków załogi lwowskiej, delegacje oficerów, dalej naczelnik Krzywoszyński, starosta grodzki dr. Klimow, Towarzystwo strzeleckie, które ufundowało sztandar pułku, wet. 1863 r. Sueser, delegacje P. W. pocztowców, P. W. kolejarzy, przedstawiciele prasy i wielu innych.

Msze polowa celebrował proboszcz garnizonu ks. Matzner, który następnie wygłosił podniosłe kazanie, w którym wskazując na historię 40 pułku, skreślił zadania żołnierza polskiego. W czasie Mszy świętej przygrywała orkiestra 40 p.

Po nabożeństwie odbyła się uroczystość wręczenia odznak pułku. Otrzymali je m. ii. p. wojewoda Belina Prażmowski, starosta grodzki dr. Klimow, oficerowie, podoficerowie i żołnierze 40 p. o. Zakończone było wręczenie dyplomów zwycięscem zawodów sportowych, odbytych w ramach uroczystości pułku. W końcu pułk. Gigiel Melechowicz dziękował za życzenia i dowiły sympatii dla „czterdziestaków”.

Opera lwowska w trudnej sytuacji.

Jak wiadomo, Urząd wojewódzki we Lwowie polecił wprowadzenia do nowego budżetu m. Lwowa oszczędności, które wynoszą około 500 tysięcy złotych. Rada miejska przyjęła to zarządzenie województwa do wiadomości i uchwaliła nie wnieść rekursu, a natomiast przystąpić natychmiast do redukcji budżetu w myśl wskazań województwa. Skreślenia objęły prawie wszystkie działy gospodarki miejskiej i zaciąga również na losach przyszłej opery lwowskiej.

W pierwotnym budżecie przeznaczono na operę 220 tysięcy złotych. W ramach wyżej wymienionych skreśleń, zarząd miasta zniżył budżet opery o 100 tysięcy zł, pozostawiając do dyspozycji 120 tysięcy zł. W tych warunkach istnienie opery lwowskiej jest poważnie zakwestjonowane, gdyż długi

jeszcze występ Romana Niewiarowicza, który wystąpi w znakomitej komedji, której jest zarazem autorem, p. t. „I co z takim zrobić?”. Godną partnerką p. Niewiarowicza będzie p. Zuzanna Łozińska, która rolę Loli grała już dawniej w tej sztuce. Przedstawienie wtorkowe jest przedstawieniem złotówkowym. Losowanie miejsc odbywać się będzie w biurze „Abo”.

Jeszcze dwa dni występów Rewii Krakowskiej we Lwowie. Dziś (w sobotę) i w niedzielę nkaże się wesola rewia p. t. „Gwiżdżemy na kryzys”. Rewia ta obfituje w bajeczne sceny i humor całego zespołu. Na ekranie sensacyjny film „Kawalerowie dzikiego zachodu”.

— Benefis pp. Bohuszówny, Rzewuskiego i Szremskiego. Jak było do przewidzenia, zapowiedziany pożegnalny występ rewii krakowskiej pod dyr. Kaczorowskiego, jak również benefis trójki ulubionych artystów w Teatrze Stylowym, ul. Szaszkiewiczza 5, wzbudził szalone zainteresowanie melomanów rewii miasta Lwowa. Dama będąca przed przedstawieniem, pierwsze o 5-tej, drugie o 8-jej wieczór.

— Wieczór artystyczny w Truskawcu. W niedzielę 2 lipca odbędzie się wieczór artystyczny z udziałem znanych artystów. Na program złoży się produkcja Leszka Reychana, znakomitego barytona, którego ostatnie występy zagranicami i w Polsce spotkały się z niezwykłym uznaniem ze strony prasy i publiczności. Ponadto wystąpi ulubieniec słuchaczy radiowych p. Wiktor Budziński z repertuarem lekkich piosenek, co bezwzględnie przycygnie się do zwiększenia zainteresowania tą imprezą. Dalsze uzupełnienie programu to piosenki w obcych językach p. Love Short, znanej zaszczytnie z występów w Polskim Radio. Akompaniament objeł p. Czesław Hardan i Emil Macas.

Po nabożeństwie odbyła się na ulicy Kochanowskiego defilada pułku, która prowadził pułk. Borkowski. Defiladę odbierał inspektor gen. Römmel oraz zaproszeni goście. Wszyscy podziwiali sprawność żołnierzy, którzy, mimo krótkie wykształcenie (od marca b. r.) maszerowali jak starzy żołnierze, co świadczy o owocnej pracy korpusu oficerskiego 40 p. o. Po defiladzie odbyło się śniadanie w Kasynie oficerskiej. Serdeczne przyjęcie korpusu oficerskiego pozostanie długo w pamięci zaproszonych gości.

Po śniadaniu odbył się obiad żołnierski w serdecznym nastroju.

W czasie obiadu żołnierskiego wygłosili przemówienia: radca Krzywoszyński imieniem p. wojewody lwowskiego, prez. Zw. Strzel. Lwów-miasto Jaworski, r. Sudhof imieniem zarządu miasta Lwowa i imieniem fundatora sztandaru pułkowego, mianowicie Towarzystwa Strzeleckiego, wreszcie podporucznik rezerwy Kornacki, nauczyciel szkół polskich w Belgii i działacz oświatowy wśród polonji belgijskiej, który wyraził pozdrowienia od emigracji polskiej w Belgii. Ppor. Kornacki przybył motocyklem z Belgii do Lwowa, gdzie na ochotnika zgłosił się na ćwiczenia pułkowe.

Wszystkim mówcom odpowiedział dewotca 40 p. o. plk. Gigiel-Melechowicz, który dziękował za życzenia i dowiły sympatii dla „czterdziestaków”.

Towarzystwa Przyjaciół Muzyki i Opery, które operę lwowską prowadziło, wynoszą 125.000 zł. Po zapłaceniu tych długów, które w zasadzie są pilne, a na pokrycie czekają zainteresowani już od dłuższego czasu, — nie pozostałoby prawie nic na uruchomienie i prowadzenie opery.

W tej trudnej sytuacji grono zwolenników opery — jak się dowiaduje Agencja „Wschód” — szuka nowych podstaw. Kilku radnych czyni już od pewnego czasu kroki przygotowawcze, aby muzyczny Lwów miał od jesieni teatr muzyczny. Zależnie od poczynionych kroków, a głównie od uzyskania znaczniejszych na ten cel funduszy, okaże się w najbliższym czasie czy zabiegi grona radnych mają widok powodzenia.

— Przyjmowanie kandydatów do Korpusu Kadetów Nr. 1 im. Marszałka J. Piłsudskiego. W bieżącym roku przyjmuje kandydatów do kompanii 1 (IV gimn.) tylko Korpus Kadetów Nr. 1 im. Marsz. J. Piłsudskiego we Lwowie. W Korpusie Kadetów Nr. 2 w Chelmnie i Nr. 3 w Rawiczu 1-ej kompanii w roku szkolnym 1933/34 nie będzie. Wobec tego podaje się do wiadomości, że termin wnoszenia podań o dopuszczenie do egzaminu konkursowego upływa z dniem 1 lipca b. r. Warunki przyjęcia podaje Statut, który nabyć można w Korp. Kad. Nr. 1 we Lwowie. Egzamin konkursowy do kompanii 1 (IV gimn.) rozpocznie się dnia 17 lipca b. r.

— Nadzwyczajne plenarne zebranie Lwowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej odbędzie się w środę 5 lipca o godz. 18-jej w sali posiedzeń Izby.

— Poznaj nasze miasto. W związku z organizowanymi przez Związek Nauczycielstwa Polskiego we Lwowie zwiedzaniem wydany został „Przewodnik po Lwowie” pod powyższym tytułem wraz ze sprawozdaniem z dotychczasowej akcji. Mimo skromnej szaty i szczupłej objętości zawiera ta broszura cenny materiał, dotyczący naszego miasta. Uczestnicy dotychczasowych zwiedzań mogą otrzymać przewodnik w Ognisku Zw. Naucz. Pol. Lwów, ul. Jagiellońska 20 w godz. od 18—20 w.

— Urlopy prezydenta Drojanowskiego i wiceprezydenta Stronńskiego. W prezydium miasta rozpoczęły z dniem wczorajszym urlopy prezydent p. Drojanowski i jak wczoraj donosiliśmy wiceprezydent dr. Stronński. Prezydenta miasta zastępuje przez lipiec wiceprezydent p. Franciszek Krzyk.

Ulgowe taryfy jazdy tramwajami.

Dyrekcja M. K. E. podaje do wiadomości, że ulgowa taryfa będzie obowiązywała od dnia 1 lipca b. r. na następujących odcinkach:

na linii Nr. „1” „8” od ul. Hoffmana do pętlicy na Lyczakowie; na linii Nr. „8” od ul. Gródecka wylot, ul. Marszałka Focha do końcowej stacji na Bogdanówce; na linii Nr. „2” „10” od pl. Św. Zofii do Szkoły Technicznej; na linii Nr. „10” od ul. Zamarstynowskiej wylot, ul. Tatarskiej do Rogatki Zamarstynowskiej; na linii Nr. „3” od wylotu ul. Bema, ul. Janowskiej do Rogatki Janowskiej; na linii Nr. „3” od ul. Tarnowskiego do końca ul. Św. Piotra; na linii Nr. „4” od ul. Issakowicza do końcowej stacji na ul. Listopada; na linii Nr. „4” od ul. Podwale do końca stacji na Wysockim Zamku; na linii Nr. „5” „9” od ul. Podzamcze do końcowej stacji na Gabryelówce.

Na odcinku do Dworca Głównego odnośnie do wozów wszystkich linii mających z nim połączenie, taryfa ulgowa niema zastosowania.

Cena ulgowa biletu na wszystkich wyżej wymienionych końcowych odcinkach danych linii wynosić będzie 15 groszy od osoby.

Ulgowa taryfa ma zastosowanie od godz. 7.15 do końca trwania ruchu.

Konkurs na wzór monety.

Mennica Państwowa ogłasza konkurs na wzór monety. Konkurs dostępny jest dla ogółu artystów, pragnących wziąć w nim udział. Termin składania prac konkursowych wyznaczono na dzień 5 października r. b. Szczegółowe warunki konkursu można otrzymywać w sekretariacie Dyrekcji Mennicy Państwowej w Warszawie Praga, ul. Markowska 18) w godzinach biurowych.

— Przeniesienie 5 sędziów grodzkich. P. Minister Sprawiedliwości przeniósł sędzię Sądu grodzkiego w Kutach p. Włodzimierza Lewickiego do Boleszowic; sędziego Sądu grodz. w Zborowie p. Tadeusza Kamńskiego do Glinian; sędziego Sądu gr. w Birczy p. Mariana Radwańskiego do Rudek; sędziego Sądu gr. w Skolem p. Kazimierza Łobosa do Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie i sędziego Sądu gr. w Komarnie p. Wład. Balickiego do Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie.

— Ograniczenie udziału nauczycielstwa w kursach organizacji społecznych. W ostatnich czasach coraz częściej zwracają się do Kuratorium lwowskiego różne instytucje, organizacje i stowarzyszenia z prośbą o urlopowanie na przeciąg kilku dni a nawet kilku tygodni, sił nauczycielskich, w celu umożliwienia im wzięcia udziału w kursach, organizowanych przez te instytucje w ciągu roku szkolnego. Kurator lwowski p. Gadomski — jak się dowiaduje Agencja „Wschód” — doceniając całkowicie wartość powyższych prac, postanowił jednak ze względu na konieczność normalnego biegu zajęć szkolnych, ograniczyć całkowicie, wydawanie zezwoleń do urlopów nauczycielstwa na kursy w czasie trwania nauki szkolnej.

— Kwalifikacje do nauczania religii mojżeszowej i języka hebrajskiego. Mi ministerstwo wyznań postanowiło — jak się dowiaduje Agencja „Wschód” — że nauczyciele, posiadający kwalifikacje zawodowe do nauczania religii mojżeszowej w szkołach średnich, mają prawo udzielania także nauki języka hebrajskiego i historii żydów, jako części składowych nauki religii. Równocześnie wyjaśniono, że kwalifikacje do wiodowe do nauczania języka hebrajskiego i historii żydów, jako przedmiotów świeckich w prywatnych szkołach, nie uprawniają do udzielania nauki religii w szkołach średnich, ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich.

Walka z malarją.

Istnieje na świecie wiele miejscowości, w których malarja stała się klęską, uniemożliwiająca człowiekowi pobyt w nich, pomimo sprzyjających warunków. Nie brak ich i w Polsce.

Roznosicielem zarazków malarji jest komar Anopheles i dlatego walka z malarją miała zawsze na celu zniszczenie komara, a poznanie jego sposobu rozmnażania się, trybu życia jest pierwszym warunkiem skuteczności tej walki. Zależnie od miejscowości i warunków lokalnych stosowano cały szereg środków, dzięki którym bądź udało się uwolnić pewne okolice całkiem od tych komarów, bądź znacznie zredukować jego liczbę.

Komar rozsądnik malarji jest bardzo podobny do naszego zwykłego komara, którego brzezienie jest każdemu do brze znane. Zachodzą jednak i duże różnice, które pozwalają go poznać po jego wyglądzie zewnętrznym. Przedewszystkiem nóżki jego są znacznie dłuższe od całego ciała. Macki jego są również bardzo długie, prawie tej samej długości co i ryjek. Wówczas gdy u komara zwykłego są one cztery razy krótsze. Najbardziej wszakże rzucającą się w oczy osobliwością komara Anopheles jest sposób lokowania się. Brze znane. Zachodzą jednak i duże różnice. Wówczas bowiem, gdy komar zwykły siedzi na murze lub na szkle prawie spłaszczony, komar malarjiny zajmuje pozycję prawie prostopadłą do powierzchni na której siedzi.

Observacje nad życiem komara ustały, że jajka składa na powierzchni stojących błotnistych wód, a wylęzione z nich larwy, stanowiące ulubiony pokarm ryb, żyją jakiś czas w wodzie i dopiero z larw wychodzi sformowany owad.

Komar Anopheles rzadko kasa człowieka na otwartym powietrzu, nie czy ni też tego we dnie, zwykle w nocy, podczas snu i prawie zawsze w mieszkaniu, gdzie we dnie krwije się w zacienionych kątach — pod meblami, w rogach ścian itp. Aby się zatem ustrzec przed ukąszeniem, w miejscowościach malarjicznych drzwi i okna powinny być zasłonięte siatką o tyle gęstą, aby komar nie mógł się dostać do mieszkania.

Walka z komarem polegać winna właściwie na stosowaniu środków, utrudniających lub całkiem uniemożliwiających komarowi rozmnażanie się. Zauważono między innymi, że tam gdzie powierzchnia wody jest pokryta znana powszechnie t. zw. rzęsa, komar ginie. Prawdopodobnie dlatego, że rzęsa rozmnaża się niestychanie szybko, pokrywa powierzchnię wody gęstym kożuchem, pod którym dla braku powietrza i słońca larwy komara giną całkowicie, bądź z jajek się nie wylęgają.

Tam, gdzie to jest możliwe stosują osuszanie błot i trzasków ze stojącą wodą, skutkiem czego larwy giną, pozabawione niezbędnego dla nich życia środowiska. Nie wszędzie było to wszakże możliwe, a w wielu wypadkach ta twiejszym i tańszym środkiem niszczenia larwy okazała się zwykła nafta, nader często stosowana, zwłaszcza w Ameryce Północnej, przyczem pół kilo nafty wystarczało na pokrycie 250 stóp kw. cieniułką warstwą, pod którą wszystkie larwy wyginęły w ciągu dwóch dni, ponadto samice nie składały jaj w tych miejscach.

Ale i ten środek niezawsze jest możliwy do zastosowania. Chodzi o to, że np. w Lombardii, we Włoszech, najbardziej malarjyczne miejscowości są zarazem znakomitym terenem dla plantacji ryżowych, wobec czego nie mogą być ani osuszone, ani tembardziej polewane naftą. W tym wypadku zastosowano inny środek. Jak już nadmieniono wyżej, larwy komara są ulubionym pokarmem ryb, żyjących w błotnistych wodach, jak lin, karasie, pewne odmiany karpia. Plantacje ryżu w przerwach między jednym a drugim zbiorem zalewano wodą, puszczano młody zarybek powyższych ryb, po pewnym zaś czasie wodę spuszczano, ryby wy-

ławiano i uprawiano ryż. Okazało się, że ten ostatni sposób jest bodaj najpraktyczniejszy, ponieważ poza zniszczeniem larw komara przez ryby otrzymano dodatkowy dochód z ryb, a nadewszystko urodzaj ryżu był daleko lepszy i plon był o 500—600 kg. więcej z hektara, aniżeli z pól zwykłych. Z.

Upiększanie przez młodzież grobów poległych żołnierzy.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przychylając się do prośby Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów, wydało do kuratorów okręgów szkolnych okólnik w sprawie zachęcania młodzieży szkolnej do otoczenia opieką mogił żołnierzy polskich i ozdabiania ich — zwłaszcza w dni uroczyste, rocznice walk i t. p. Myślą przewodnią tego okólnika jest dążenie do utrwalenia w młodzieży szkolnej kultu dla poszczególnych momentów walki o niepodległość, oraz uczuciowe związanie młodzieży z bohaterami walk niepodległościowych.

W ub. wtorek odbyło się posiedzenie sekcji finansowej pod przewodnictwem prez. Höflingera i przy współdziałaniu prez. Drojanowskiego, wiceprez. Chajesa oraz gen. referenta budżetodra Brzeskiego.

Z referatu dra Sokoła uchwalono przyznać wiceprezydentom miasta Lwowa na czas pełnienia przez nich

funkcji urzędowych tytułem stałego ich urzędowania odszkodowanie w wysokości dotychczas pobieranego wynagrodzenia, a to w związku z wschodzącą w życie z dniem 13 lipca b. r. ustawa o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego.

Następnie odbyło się posiedzenie Miejskiej Komisji budżetowej, które za gaj. prez. Höflingera i podał do wiadomości, że reskryptem Urzędu Wojewódzkiego skreślona została w dochodach budżetu Gminy na rok 1933/34 kwota zł. 496.385. Generalny referent budżetu dr. Brzeski przedstawił szczegóły zarządzeń Urzędu Wojewódzkiego oraz wnioski Magistratu na skreślenie w wydatkach budżetu Gminy na r. 1933/34 powyższej kwoty.

Komisja budżetowa po obszernej dyskusji, w której brali udział dr. Schmorak, Uwiera, Majewski, dr. Próchnicki, dr. Chłamtacz, prezydent Drojanowski i in. uchwaliła przyjąć wnioski Magistratu tak, że budżet Gminy m. Lwowa na rok 1933/34 zamyka się w globalnych cyfrach w wydatkach zwyczajnych i nadzwyczajnych kwota 19 mil. 301.153 — w dochodach zwyczajnych i nadzwyczajnych kwota zł. 19.303.009 — z ogólną nadwyżką dochodu nad wydatkami w kwocie zł. 1.856 — o którą to kwotę zgodnie z uchwałą Komisji podwyższono budżet Opieki Społecznej.

Równocześnie z referatu dra Brzeskiego uchwalono przeniesienie kredytów w budżecie Gminy m. Lwowa na rok 1932/33 stosownie do rozporządzenia M. S. W. „o sporządzaniu i ustalaniu budżetów związków komunalnych“.

Właściciele domów spółdzielczych zabiegają o ulgi w spłacie kredytów.

W życiu gospodarczym Małopolski Wschodniej, ważną rolę spełnia spółdzielczość i akcja budowlana, oparta o kredyty publiczne. Z kredytów Banku Gospodarstwa Krajowego, wybudowano w okresie dobrej koniunktury gospodarczej bardzo znaczną ilość obiektów mieszkalnych, które zostały od dane na własność głównie urzędnikom państwowym, komunalnym, urzędnikom instytucji społecznych, wolnym zawodom i t. d.

W roku ubiegłym B. G. K. zastosował ulgi w spłacie kredytów budowlanych przez wydatne obniżenie procentów i przedłużenie okresu amortyzacji.

Ostatnio jednak okazały się konieczne dalsze ulgi, polegające na uregulowaniu kwestji zaległości w spłatach. B. G. K. wstrzymując narazie masowe licytacje, do których doszłoby w razie wstrzymania ulg.

Jak się dowiaduje Agencja Wschód, organizacje spółdzielcze zwróciły się do B. G. K. w Warszawie o zastosowanie w tej ciężkiej sytuacji ulg ostatecznych przez dopisanie do kapitału zaległych rat, co przyczyni się bezwzględnie do uporządkowania zaległości i umożliwi kredytobiorcom należytą spłatę zobowiązań, dostosowaną do gorszej koniunktury. (Wschód).

Ruch kajakowy na Dniestrze

W okresie wakacyjnym rozwijał się bardzo żywy ruch kajakowy na Dniestrze. Najpiękniejsza trasa do spływu kajakami na Dniestrze Nizniów—Zaleszczyki otrzymała w tym roku szereg udogodnień. Ponieważ na trasie tej z każdym rokiem rozwija się i potęguje ruch kajakowy przy udziale sportowców z całej Polski, w roku bieżącym tuż przy ujściu Strypy wybudowano piękną przystań dla wygody wycieczkowców.

Obecnie nocleg dla wycieczek na przestrzeni Nizniów—Zaleszczyki został zorganizowany następująco: Nizniów — 10 łóżek w Schronisku szkolnym, Koropiec i Rakowiec — nocleg u wieśniaków, Beremiany przy ujściu Strypy — nocleg w wyże wymienionej przystani, Uścieczko — 10 łóżek w schronisku szkolnym, Zaleszczyki — 50 łóżek w Schronisku Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego i w Schronisku szkolnym.

Wściekle psy we Lwowie.

Wczorajszego wieczora koło rogatki lyczakowskiej pojawiły się jakieś dwa psy o podejrzanej wyglądzie. Zachowanie się ich zdradzało objawy wścieklizny. W pewnym momencie jeden z psów rzucił się na przechodzącą tamtędy 12-letnią Karolinę Kryśkę i dotkliwie ją pokasał. Na krzyk przechodniów nadszedł patrolujący tam posterunkowy Przybylski i oba psy zastrzelił. Wobec podejrzenia wścieklizny zwłok, obu psów odstawił do szpitala weterynaryj.

Kradzież na wyścigach konnych.

Na ostatnich wyścigach konnych nie jaka Czesława Stammer grając w totalizatora kupiła cztery bilety na konia „Talon Rouge“ w cenie 112 zł. za każdy bilet z osobna. Szczęście jej dopisało i faworyt pierwszy przybył do mety. Gdy Stammerowa udała się po wygraną do kasy, spostrzegła, że wykradziono jej z torabki, wszystkie cztery bilety. Stwierdziła też zarazem w kasie, że złodziej już zdążył podjąć pieniądze. Policja rozpoczęła w tej sprawie intensywne dochodzenia

Budowa tramwaju na ul. Ponińskiego

Rozpoczęte przed miesiącem roboty przy nowej linii tramwajowej przez ul. Ponińskiego do Persenkówki, posunęły się bardzo znacznie naprzód. Już w ciągu najbliższego tygodnia ukończona zostanie pierwsza połowa budowy linii. Trudniejsze przejścia u zbiegu ul. św. Zofji i Ponińskiego zostały już wykonane. Wykonane również zo-

stały prace przy zakładaniu żelaznych słupów, służących do podtrzymywania sieci przewodów elektrycznych nad linią i doprowadzone do połowy długości trasy. Jest nadzieja, że jeżeli roboty będą prowadzone w dotychczasowym tempie, otwarcie nowej linii tramwajowej na Persenkówkę nastąpi już w połowie sierpnia b.m.

Nowa organizacja na terenie szkolnym.

W życiu naszego szkolnictwa prywatnego i samorządowego, które nie tylko wyręcza Państwo w jego obowiązku kształcenia młodych pokoleń, ale ma także większą swobodę pożytecznego eksperymentowania, dawał się poważnie odczuć brak organizacji, obejmującej swoją siecią całą Rzeczpospolitą.

Wspianiały program przebudowy naszego szkolnictwa, zamknięty w nowej ustawie, wówczas znajdzie tylko pełny wyraz, gdy mocno staną na jego gruncie zorganizowane szeregi pracowników szkolnych.

Kierowana tą idea grupa dyrektorów szkół średnich powołała do życia Stowarzyszenie Dyrektorów Polskich Szkół Średnich Prywatnych i Samorządowych, którego statut został za-

rejestrowany przez władze bezpieczeństwa.

Obowiązki tymczasowego Zarządu głównego pełnią następujące osoby: dyr. K. Kostro — przewodniczący, dyr. Szczesna Łopatto — zast. przew., dyr. W. Topoliński — sekr. gen., dyr. Z. Herbutowa — skarbnik, oraz dyr. J. Sobolewska, J. Grabowski i W. Giżycki — członkowie Zarządu.

Na terenie Warszawy działa Oddział Warszawski, którego Zarząd stanowią: dyr. S. Pogorzelski — przewodniczący, dyr. M. Danyszynowa — zast. przew., dyr. W. Mielczarska — sekr., dyr. P. Ordyński — skarbnik, i dyr. B. Drzewiecki — członek Zarządu.

Na jesieni projektowany jest zjazd delegatów z całej Polski.

Zagadnienia eugeniki w Polsce.

W dzisiejszych czasach akcja społeczna i państwowa nie powinna w dziedzinie zdrowia ograniczać się tylko do czynności higienicznych lecz obok nich na równym poziomie postawić mu siły eugeniczne coraz bardziej do magający się głosu w dziedzinie naukowej, społecznej i państwowej.

Eugenika rozwija i wiodła w życie naczelna swą zasadę — ulepszenie rasy ludzkiej, a właściwie podejmuje walkę z jej wydradzeniem się rasy ku czemu dąży przez porady lekarskie i dodatnie oddziaływanie rozmaitych środków. Celem jej jest urabianie pełnowartościowych jednostek i charakterów, utrwalanie typów dodatnich w najlepszym tego słowa znaczeniu i dążenie do podniesienia fizycznej i intelektualnej ludzkości, przeżywania do dnia dnia skutki wojny światowej.

Z pośród różnych środków i metod działalności eugenicznej, jako czynnik zewnętrzny oddziaływania na czystość i zdrowie rasy ludzkiej, prawu — według słów sędziego Artura Milderera — przypada nieposlednia rola przy musowego skierowywania niektórych ujemnych objawów życia ludzkiego na tory zdrowego i udoskonalonego rozwoju gatunku ludzkiego.

Wprawdzie ustawodawstwo polskie nie obejmuje jeszcze wszystkich dziedzin, jakichby się demagało życie w swych przejawach, uzasadniających cele i zadania eugeniki. Jednak sam fakt istnienia przymusowych norm prawnych, np. w odniesieniu do leczenia osób chorych umysłowo w specjalnych zakładach, mających zresztą charakter wyłącznie leczniczo-opiekuńczy, już się przyczynia do zapobiegania rozumazaniu się jednostek upośledzonych pod względem psychicznym i obciążonych dziedzicznie pod względem zdrowotnym, oraz do przeciwdziałania powstawaniu typów zwyrodniałych i bezużytecznych, będących ciężarem dla społeczeństwa.

Zagadnieniem uszlachetniania rasy i podniesienia stanu zdrowotnego narodu naraduje się Tow. Eugeniczne w Warszawie, które prowadzi działalność uświadamiającą zapomocą różnych instytucji specjalnych, zebrań,

zjazdów, wydawnictw, najsukceszniej działa przez stwarzanie poradni eugenicznych — przedślubnej i małżeńskich, dla matki ciężarnej i dziecka, opieki nad dzieckiem w wieku szkolnym i przedszkolnym, poradni wychowawczo-leczniczej, poradni walki z czynnikami zwyrodniającymi, poradni sportowej oraz poradni dopomagającej w wyborze zawodu.

Udziela się porad w dziedzinie chorób płciowych, wenerycznych i skórnych, w dziedzinie chorób wewnętrznych, ginekologicznych, nerwowych i psychicznych, matkom i dzieciom obciążonym chorobami wrodzonymi, osobnikom dotkniętym nałogiem alkoholizmu i osobom chorym umysłowo.

Instytucja która stworzył Związek Pracy Obyw. Kobiet we Lwowie przy ulicy Dzwonkowej 5, przy poparciu prezydenta miasta Lwowskiego Oddziału Związku Kas Chorych i znanej z chlubnej działalności społecznej lekarki, doktora medycyny pani Gomolińskiej-Duczymuńskiej, jest z natury rzeczy zaczątkiem przyszłej poradni eugenicznej z wszystkimi powyższymi wyszczególnionymi działami. Na razie ograniczyć się musi do jednego działu, t. j. do poradni przedślubnej i małżeńskich. W miarę zaś sił i środków a przede wszystkim w miarę zainteresowania się społeczeństwa, działalność poradni rozszerzy się na inne działy. Poradnia nie leczy na miejscu żadnych chorób i nie uskutecznia żadnych zabiegów,

ale po zbadaniu lekarskim uświadamia, służy fachową radą i skierowuje osoby potrzebujące leczenia do odpowiednich zakładów.

Pewne ograniczenia w swobodzie zawierania związków małżeńskich istniały już dawniej w niektórych krajach. Do ograniczeń takich zaliczyć należy warunek wieku, zdrowia psychicznego, zdrowia fizycznego, warunek wykluczający związek małżeński między osobnikami o bliskim stopniu pokrewieństwa, t. zw. impedimentum consanguinitatis (przeszkoda współności krwi). Wszelako postulaty eugeniki o dziedzienie warunków zawarcia małżeństwa idą dalej, uznając za rzecz pierw szorzędnej wagi dla czystości rasy, by małżeństwo poprzedzone było badaniem lekarskim, stwierdzanem przez specjalne świadectwo lekarskie. Tym sposobem uniknęłyby się małżeństw między osobami, które posiadają cechy zwyrodnienia lub chorób.

Potomstwo z takich rodziców nosić będzie z reguły cechy i skutki chorób dziedzicznych i obarczy w przyszłości nie tylko samych rodziców, ale trzy spory wydatków gminie, samorządowi lub Państwu na bezskuteczne często leczenie chorób z tego źródła powstałych.

Położenie więc nacisku na zaniedbaną sprawę doboru małżeńskiego jest jednym z najbardziej aktualnych postulatów chwili.

Kazimierz Pilarz.

„Kobieta niemiecka ma być tylko matką i gospodynią”. Hitler wchodzi w ślady Mussoliniego.

Podobnie, jak Mussolini w Italii, pro wadzą Hitler w Niemczech zawzięta walkę przeciwko nowoczesnym kobietom dając do odebrania im wszystkich zdobyczy na polu samodzielnego pracy i wyzwolenia społecznego, a zamknęła ich wyłącznie w ścianach domu, w promieniu ogniska rodzinnego. Trzy „K” właściwe dawnej kobiecie niemieckiej, jako wyjątkowe przedmioty zainteresowania: „Kirche, Kinder, Küche” — stała się znów aktualnym programem wychowania dziewcząt.

„Jedynym celem i zadaniem życiowym przemyślanej obywatelki „trzech Rzeczy” jest macierzyństwo, — oświadczył Hitler w jednym ze swych przemówień programowych.

„Kobieta niemiecka nie pali. „Kobieta niemiecka nie szminkuje się”. Oto napisy, widniejące na ścianach każdej kawiarni i berlińskiej, każdego sklepu, naturalnie prócz tych, które wciąż jeszcze dostarczają kosmetyków...

„Kobieta niemiecka jest przede wszystkim matką i gospodynią”. Zdanie to, powtarzane, aż do znudzenia jest godłem związku walki o niemiecką kulturę „kobieta”, na czele którego stoi żona ministra propagandy, Goebbelsa. Niedawno odbyło się zebranie tego związku przy tłumnym udziale wyznawczyń ideologii Hitlera. W przemówieniu programowym podkreślono, że kobieta niemiecka musi się stać regeneratorem sił narodu. Musi świecić przykładem wszystkim kobietom świata. Celem związku jest przede wszystkim wywieńcenie kobiet intelektualistek. Kobieta intelektualna jest bowiem tworem szkodliwym, pozbawionym wszystkich instynktów, właściwych jej płci. Cała działalność kobiety powinna za mykać się w kole rodzinnym.

Zasadniczym przemianom ulec musi wychowanie dziewcząt. Nacisk będzie tu położony na przygotowywanie ich od najmłodszych lat do roli matki-Niemki. Młode dziewczęta muszą się nauczyć, jak wychowywać swe przyszłe dzieci w duchu narodowo-socjalistycznym. Rodzicom, którzy ślepo nie stosują się do nakazów Hitlera, odebrane będzie prawo wychowywania

Szkoly dla dziewcząt ulegną zupełnemu przekształceniu. Precz z algebra, geometrią i literaturą! Kobiectom nie mieckiej wystarczy, gdy będzie umiała robić rachunek z kucharką i czytać książkę do nabożeństwa. Po ukończeniu szkoły, każda dziewczyna będzie musiała conajmniej przez rok uczęszczać na kursy dla przyszłych matek. Związek postawił sobie za zadanie tworzenie nowych zawodów kobiecych. Nie będzie już kobiet architektek, lezarek czy prawniczek. Miejsce ich zajmie: siostry rodzinne, doradczynie domowe, instruktorki na kursach kobiecych.

Zadaniem tych pań będzie przede wszystkim podsyćcie płomieni domowego ogniska. Będą one starały się o umoralnienie rozrywek, o podniesienie ducha rodzinnego, będą doglądały, czy żony i matki dbają dostatecznie o swe rodziny. Przede wszystkim zaś powinny namawiać wszystkie małżonki hitlerowskie, do jaknajczęstszego macierzyństwa.

Siostrzym rodzinnym będzie również przysługiwało urawo kontroli budżetów domowych. Związek będzie także dążył do polepszenia doh dzieci nieślubnych.

Program ten ma bowiem na celu przede wszystkim... dostarczenie państwu, jak najwięcej przyszłych żołnierzy. A nie każdej dziewczynie będzie mógł Hitler dostarczyć legalnego męża...

Wycieczka do Worochty

Związek Czechosłowackich Inżynierów i Architektów w Pradze urządza wycieczkę do Worochty, dokąd jest zapowiedziane przybycie około 350 osób osobnym pociągiem dnia 4 lipca b. r. o godz. 17. Odstąpienie pociągu do Czechosłowacji 5 lipca godz. 11-12.

Związek Polskich Zrzeszeń Technicznych zaprasza swoich członków aby wzięli czynny udział w powitaniu czechosłowackich kolegów i przybyli do Worochty na dzień 4 i 5 lipca b. r. Zgłoszenia udziału przysłać Sekretariat Polskiego Towarzystwa Politechnicznego, ul. Zamorowicza 9, w godz. 17—19.

Święto Morza w Kaluszu

Imponująco wypadło Święto Morza w Kaluszu.

Dnia 28 czerwca odbyło się nad Łomnicą poświęcenie sekcji kajakowej Z. S., przy udziale władz i społeczeństwa. Zebrało się około 1500 ludzi. Oddano 6 kajaków do użytku Z. S. Do zebranych przemówił płomiennie p. Józef Gązek, prezes Pow. Zarządu Z. S. p. Luter. Puszczanie kajaków na wodę i wianków stanowiło piękne uroczyste.

Dnia 29 czerwca po pobudce i nabożeństwie, po pochodzie, w którym wzięły udział wszystkie organizacje i pracownicy Tespu z prez. Horochem, inż. Dietzusem inż. Stepiem i inż. Wietrzynym, dalej pp. starosta Kostolowski, poseł Sekelem, naczelnikiem Sądu Piaseckim, którzy otwierali pochod tuż za sekcją kajakową ZS, uczestnicy pochodów zatrzymali się w Rynku, gdzie z trybuny przemawiali pp. dr. Wiktor Ramert, Nurezyński i ks. Lagosz. Głęboko ujęte przemówienie W. ks. Lagosza przyjęto głośnie klaskami.

W manifestacji tej żywiłowej, w której wzięło udział około 3000 ludzi z miasta i powiatu, dała ludność powiatu wyraz hartownej woli: „Nie da mi ziemi”. W manifestacji wzięły udział 3 orkiestry.

ZE SPORTU.

Zawody jubileuszowe „Czarnych”.

W numerze wczorajszym wskutek omyłki podano wyniki zmekszczone.

100 mtr. 1) Sliwak (SM) 11.1. 2) Druż. bisk (Pog.) 11.1. 3) Kanarowski (AZS). 400 mtr. 1) Grzesik (Pol.) 54 s. 2) Kuczewski (Cz.) 54.4. 3) Jasuński (Cz.)

800 mtr. 1) Bielanski (Cz.) 2:11.8. 2) Pelc (Pol.) 2:17. 1500 mtr. 1) Sawarym (Pog.) 4:10.8 (czas lepszy od rekordu okręgu o 6 sek.) 2) Jasiński (Cz.) 4:11.8 (czas lepszy od rekordu okręgu.)

Skok w wysz. 1) Niemiec (Pog.) 1.78. 2) Gorniak (Cz.) 1.76. 3) Durbana (Pog.) 1.71.5.

Skok o tyczce 1) Lichtblau (Pog.) 3.24. 2) Rzepka (AZS) 3.04.

Skok w dal 1) Gorniak (Cz.) 6.55. 2) Niemiec (Pog.) 6.40.

Kula 1) Kanak (SM) 13.28. 2) Ratner (Dror) 11.09. 3) Jucha (Cz.) 11.05.

Oszczep 1) Federowski (SM) 40.54. 2) Cera (AZS) 41.97.

Dysk 1) Kanak (SM) 39.50. 2) Jucha (Cz.) 35.34. 3) Lichtblau (Pog.) 33.30.

Sztafeta szwedzka 1) Pogon 2:05.2. 2) Czarni 3:07.4. 3) AZS. (Wynik sztafety Pogoni i Czarnych lepszy od dotychczasowego rekordu okręgowego.)

ZA BRUTALNA GRĘ W PILCE WODNEJ.

Polski Związek Pływacki zawiesił weteropolite Kowalskiego z „Cracovii”, który na meczu piłki wodnej wykazał się grą wyjątkowo brutalną.

Kowalski posiada sławę jako hokeista, ale i w piłce wodnej znany był z brutalności.

Ruch oszczędnościowy w maju

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, wkłady oszczędnościowe w P. K. O. w maju r. b. wzrosły w stosunku do poprzedniego miesiąca z 442.540 na 445.384 tys. zł., czyli o 0,6 proc. Równocześnie zwiększyły się lokaty na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych z 162.878 na 172.152 tys. zł. W 369 kasach komunalnych wkłady oszczędnościowe obniżyły się z 558.294 na 554.425 tys. zł., t. j. o 0,7 proc. Wkłady instytucji finansowych w tych kasach spadły z 32.193 na 31.724 tys. zł., natomiast lokaty na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych wzrosły z 45.466 na 45.735 tys. zł.

W dwóch kasach mielkomunalnych lokaty oszczędnościowe spadły z 36.434 na 30.174 do 36.935 tys. zł., na 31 V r. b. co oznacza spadek o 3,9 proc. Równocześnie wkłady instytucji finansowych obniżyły się z 7.272 na 7.265 tys., a lokaty na rachunkach bieżących z 258.174 na 258.174 tys. zł.

Program radiowy.

Sobota, 1 lipca 1933.

Lwów 351. Od godz. 7:00—8:00 Transm. programu z Warszawy — 8:00—11:55 Przerwa — 11:57 Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie. heinal z Wiozy Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bież. — 12:10 Transm. z Cieclocinka. D. c. koncertu muzyki lekkiej — 12:25 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej — 12:35 D. c. muzyki lekkiej z Cieclocinka — 12:55 Dziennik południowy — 13:00—14:55 Przerwa — 14:55 Muzyka z płyt gramof. i odczytanie programu na dzień bież. — 15:05 „Silva Rerum i repertuar Teatrów lwowskich — 15:10 Koncert orkiestry lekkiej (dla chorych) pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego — 15:25 Komunikat gospodarczy. — 15:35 D. c. koncertu lekkiego pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. — 15:50 Transm. z Warszawy. Wiadomości wojskowe i strzeleckie — 16:00 Transm. z Warszawy. Koncert solistów w wyk. p. Heleny Korwin-Sługockiej (sopran), Fanny Cierok-Alberowiczowej (fortepian) i Ludwika Ursteina (skrzypce). — 17:00 Pogadanka aktualna. — 17:15 Transm. z Cieclocinka. Koncert popularny. — 17:45 Audycja dla chorych w opr. ks. kap. Michała Rekasa — 18:00 Transm. z Wilna. Nabożeństwo z Ostrzy Bramy. — 19:00 Transm. z Warszawy. Odczyt — 19:20 Rozmowa — 19:25 Odczytanie programu na dzień następn. — 19:40 Transm. z Warszawy. Gesztade i Loreta Arnolda Wilczka — 19:55—20:00 Przerwa — 20:00 Transm. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Serafina Talarico (piosenki) i Ludwika Ursteina (akomp.) — 21:00 Transm. z Warszawy. Dziennik wieczorny — 21:15 „Niemy dzisiejsze” (teleton Edwina Iedriewicza) — 21:30 Transm. z Warszawy. Koncert Chopinowski w wyk. Rozy Benzelowej — 22:00 Transm. z Cieclocinka. Muzyka taneczna z kaw. „Europa” — 22:25 Wiadomości sportowe. — 22:35 Komunikaty. — 22:40—24:00 Transm. z Cieclocinka. Muzyka taneczna z kaw. Europa — 23:30 do 23:35 Wiadomości z kraju dla członków Ekspedycji polskiej na Wy-spie Niedzwiedzi.

DZIAŁ SZACHOWY

pod red. A. ŚWITLIKA i M. KMIETOWICZA

Polska na Olimpiadzie szachowej.

Trzecie miejsce zdobyte na czwartej z rzędu Olimpiadzie szachowej w Folkstone jest niewątpliwym sukcesem, niż 1-sze miejsce i tytuł mistrzowskiej drużyny świata, zdobyty w 1930 r. w Hamburgu, oraz 2-gie miejsce w r. 1931 na Olimpiadzie w Pradze.

Tego roku drużyna polska wystąpiła do walki bez arcymistrza Rubinstejna, pozostawiając mu miejsce w drużynie, którą nie mieli, jeżeli mimo to drużyna nasza tak wysokie miejsce zajęła — udowodniła tem, że w grze zespołowej należy do najlepszych drużyn świata.

W tegorocznej Olimpiadzie mimo braku na starcie silnych drużyn Holandii, Szwajcarii, Jugosławii i Niemiec — konkurencja była niezwykle silna. Amerykanie, obrońcy pucharu i tytułu mistrzowskiego przyjechali w składzie: Kashdan, Mafchal, Dake - Dakowski, Fine, Simonson, Czechów reprezentowali Flohr, Reiff, Treybal, Skalička i Opocensky, również Węgrzy zaprezentowali znane nazwiska jak Maroczy, Lajos, Steiner, Vajta, Havasi i Lilienthal. Szwedzi wystąpili w składzie: Stoltz, Stahlberg, Lundin, Berndtson, Nielson. Także Austria, Lotwa, Litwa przysłały drużyny, których w żadnej mierze zlekceważyć nie można było.

Pierwszy match rozegrała Polska ze Szkocją, na pierwszej szachownicy spotkał się dr. Tartakower z najlepszym graczem szkockim Fairhurstem, po żywej rozgrywce partia skończyła się remisowo. Na dalszych szachownicach Polacy wszystkie partie wygrali i match skończył się zwycięstwem Polski 3½:1½.

Już w drugiej rundzie Polska natrafiła na Francję, na pierwszej szachownicy zmierzył się dr. Tartakower z mistrzem świata Aljechinem, grającym w szeregach Francji. Pierwsza sensacja Olimpiady Polak po ostrej rozgrywce wygrywa z mistrzem świata. Na 2-giej szachownicy przegrał Regedziński z Betbederem, Appel zremisował z Kahnem, natomiast Makarczyk wygrał z Duchampem i wygrałszy match 2½:1½.

W 3-ciej rundzie Polska wygrała z Belgią 2½:1½, był to dla nas wynik nieszczytny a to z powodu przegranej Tartakowera z Soultan bejevem. Wygrali natomiast stylowo Appel i Frydman, Makarczyk zremisował.

4-ta runda przyniosła nam wysoką porażkę (3:1) z Ameryką, która wysunęła się już na czoło, wygrywając znaczną przewagę w wszystkich matchach. Na pierwszej szachownicy grał Tartakower z fenomenalnym Kashdanem, Kashdan dość szybko zdobył przewagę, następnie piona, i mimo znaczących wysiłków musiał Tartakower przegrać. Na 3-ciej szachownicy osiągnął Appel lepszą partię z Finem, nie potrafił jednak jej wykorzystać i musiał zadowolić się nierozgraną. Również na 2-giej szachownicy osiągnął Frydman po dobrej grze remis ze starym Marschałem. Na 4-tej szachownicy przegrał Makarczyk (wskutek przekroczenia czasu) z Polakiem amerykańskim Dake-Dakowskim.

Polska zaprotestowała wynik tego spotkania, gdyż Makarczyk zdążył podobno z 36-cm ciągiem w ostatniej sekundzie, protest ten jednak nie został uwzględniony. (Na Olimpiadzie w Pradze grał Makarczyk również z Dakowskim i wówczas partia ich zdecydowała o zdobyciu pucharu przez Amerykę, która wyprzedziła Polskę jednym punktem).

5-ta runda przynosi Polsce częściową rehabilitację — zwycięstwo z Lotwą 2:1½, jest znaczącym sukcesem. Bohaterem matchu był Tartakower, który zwyciężył Apszenka, Regedziński, Frydman, Makarczyk zremisował.

Z gospodarzami Olimpiady Anglikami spotkała się Polska w 6-tej rundzie. Na 1-szej szachownicy zwyciężył w pięknej pozycyjnej partii dr. Tartakower z Hindusem Mir Sultan Khanem. Na 2-giej szachownicy zremisował Frydman z Lordem Thomasem. Makarczyk zremisował z Michielem, natomiast Appel przegrał z Winterem, i ostateczny rezultat opiewał 2:2.

Match z Austrią przyniósł nam znowu sukces w postaci zwycięstwa 2½:1½. Wygrał Regedziński z Glassem, natomiast zremisował Tartakower z Grünfeldem, Frydman z utalentowanym Eliskasesem, Makarczyk z Müllerem.

W następnej rundzie odnosi Polska, świetne zwycięstwo nad Danią w stos. 3½:1½ (Danią grała remisowo 2:2 z Ameryką) Tartakower, Frydman, Appel, gładko wykończyli swoich przeciwników, natomiast Regedziński po uciążliwej grze zremisował.

Remisowy match z Włochami 2:2, był stosunkowo słabszym dla nas wynikiem, gdyż drużyna włoska nie jest zbyt groźna. Tartakower zremisował z markizem Rosceti del Turco, który zresztą w tym samym dniu zremisował z Aljechinem, Frydman zremisował z Monticellim, natomiast partje Appel-Sacco, Makarczyk-Camporoggo, przy lepszej grze naszych zawodników — powyżej były nam przyniesić zwycięstwa.

Również nieszczytny był dla nas rezultat spotkania z Litwą (2:2).

Partia Tartakowera z niezwykłe utalentowanym dwudziestoletnim, Mikenasem zakończyła się remisowo po ostrej i ciekawej rozgrywce. Z drużyny polskiej przegrał Appel, natomiast wygrał Regedziński, Makarczyk zremisował.

Match z Węgrami przyniósł Polsce dalsze zwycięstwo w stos. 2½:1½, tem cenniejsze, że odniesione nad najsilniejszą konkurentem do czołowego miejsca. 3 partje tego spotkania zakończyły się remisowo (Frydman - Lajos Steiner, Appel-Havasi, Makarczyk-Lilienthal).

Match rozstrzygnął Tartakower w spotkaniu z arcymistrzem Maroczym. Dr. Tartakower grał b. ostro i energicznie, w dość wczesnym stadium partii zastawił pułapkę, w którą stary Ms Maroczy wpadł.

Dokończenie artykułu wraz z tabelką wyników poszczególnych drużyn z powodu braku miejsca podamy w nast. numerze.

Partia L. 19.

Białe: dr. Aljechin Czarne: dr. Tartakower
(Francja) (Polska)

Grania na turnieju olimpijskim 1933 r.

1. d4, Sf6; 2. c4, e6; 3. Sc3, d5; 4. Gg5, Ge7; 5. e3, h6; 6. Gh4, 0-0; 7. Sf3, b6; 8. Hc2, Gh7; 9. Wd1, Sbd7; 10. cxd, exd; 11. Gd3, Sh5!

Oryginalne i dobre posunięcia

12. Gg3, c5!; Świetnie! Po 12. —Sxg3; nastąpi 13. hxc, i białe mają szansę na przeprowadzenie silnego ataku przez otwartą linię h.

13. Gf5, c4; 14. Ha4, —; Tu lepszym wydaje się 14. 0-0, i następnie 15. e5!

14. —, Sd6; Niespodziewane i doskonałe, zyskuje na czasie.

15. Se5, g6; 16. Gb1, a6; 17. Hc2, b5!; Cofanie się białych świadczy o niepowodzeniu ich planów. Czarne mają silną pozycję, rozpoczynają atak.

18. 0-0, —; Ofiara skoczka g6, byłaby niepoprawną. Białe wprawdzie wzięły 3 piony, lecz bez żadnych dalszych widoków na dobrą grę.

18. —, b4; 19. Se2, He8!; Strategicznie świetne posunięcie! Czarny hetman pamięta nad szachownicą.

20. Sf4, Sxg3; 21. Hxg3, Gd6; 22. Wf4, Wc8;

Nie 22. —, Gxe5; 23. dxe5, Hxe5; gdyż nastąpi 24. Sxg6! fxc6; 25. Hxc6+, Kh8; 26. Hh6+, Kg8; 27. Wd4, i t. d.

23. e4, —; Dobrze! czarne mają jednak wystarczającą obronę.

23. —, dxc4; Po 23. —Sxe4; nastąpi 24. Sg4. (Grozi Sf6+) Kg7; 25. f3, Hd7; 26. Se5!, Gxe5; 27. dxe, Sc5; (lub Sxg3); 28. e6! i t. d. albo 24. —, Hd7; 25. Wxe4 - Hxc4; (nie dxe, gdyż Sf6+); 26. Sxd5, Hf5; 27. Sf7+, Gxe7; 28. Wxe7, i białe otrzymują lepszą pozycję.

24. Sxc4, Gx14; 25. gx14, He6; 26. b3, Hg4!; 27. Hd2, Hh4; Z groźbą Sg4!

28. He3, Sg4; 29. Hg3, Hxc3; 30. fxc3, f5;

Partia Czarnych strategicznie jest już wygrana. Białe liczą jeszcze jedynie na swego wolnego piona.

31. d5? —; Jak się później okaże, wypad ten pozabawiony jest wszelkich szans. Lepszym a może i dającym pewne widoki na dobrą grę końcową byłoby 31. Se5;

31. —, Wf8; 32. d6, Wc5; 33. Wd4, Gd5; 34. Wed1, Gxc4; 35. Wxc4, Se3!; Wygrywające posunięcie!

36. Wxc5, Sxd1; 37. Wc6, Sc3; 38. Gc2, Se2+; 39. Kf2, Sd4; 40. Wc4, Wxd6; Teraz los partii jest już przesądzony.

41. g4, Kg7; 42. gx15, gx15; 43. Gxe4!, —; Ostatnia słaba szansa.

43. —, fxe4; 44. Ke3, Sc6; 45. Kxe4, Kf6; 46. g4, Ke6; 47. Wc5, Kd7; 48. g5, fxc5; 49. fxc5, Wd4+; 50. Ke3, Wh4; 51. Kf3, Wh2; 52. g6, Wxa2; 53. Wg5, —;

Białe mogły grać tu — może lepiej — 53. Wxc6!, Czarne wobec g7 nie mogłyby odbić — musiałyby iść Ke7. — i możliwe ewent. remis. Białe straciłyby i tak piona b3, ale zapewne udałoby się i unolować piona „a” — a pion „a” ginał. W tej pozycji trudno jednak trafnie analizować.

53. —, Wb2; 54. g7, Wxb3+; 55. Kf2, Se7; 56. Wd5+, Ke6; Nie Ke8, bo nastąpi We5 i na Kf7 białe zagrywa Wxe7+.

57. Wd8, Kf7; 58. Wd7, Kxc7; 59. Wxe7+; i białe się poddały.

WIADOMOŚCI.

Lwów. W najbliższą sobotę t. j. 8 lipca b. r. o godz. 7:30 wiecz. odbędzie się w kawiarni „Sewilla” (róg Ptekarskiej i Piłsudskiego) walne zebranie Lwowskiego Okręgowego Związku Szachowego. Kluby zostaną zawiadomione osobnymi komunikatami. Goście mile widziani. (Nowy statut przewiduje włączenie do Związku statutujących osób nieprzeszłych w klubach).

Kryzys handlu w Polsce i środki jego uzdrowienia.

OPINIA INSTYTUTU BADANIA KONJUNKTUR GOSPODARCZYCH I CEN.

Komisja badania organizacji i warunków rozwoju handlu w Polsce, istniejąca przy instytucji Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, przeprowadziła ciekawe badania odnoszące się do handlu włókienniczego w Polsce. Wyniki tych badań są miarodajne dla najbardziej typowych gałęzi naszej przemiany i mają doniosłe znaczenie przy szukaniu środków, zmierzających do naprawy naszego wadliwego aparatu handlowego.

Badanie handlu włókienniczego miało, według zamierzeń Instytutu Badania Konjunktur, objąć wszystkie ważniejsze ośrodki handlu włókienniczego i w każdym dość znaczną liczbę firm, tak, aby dane można było uważać za reprezentacyjne dla całości tej gałęzi.

Ankieta objęła dwa główne ośrodki handlu włókienniczego a mianowicie: Łódź i Warszawę. Czynnikiem, który w zdecydowany sposób zaczął na wartości zbieranych materiałów jest prymitywna organizacja handlu. Znajduje ona też wyraz w fakcie, że prowadzenie prawidłowych ksiąg jest w handlu rzadkością.

Badania stwierdziły dużą słabość finansową hurtownego handlu włókienniczego. Finansowanie obrotów handlowych jest tylko w części dokonywane ze środków własnych hurtowników i producentów, którzy otrzymywane „klijentowskie” weksle dyskontują, przyczem z kredytu bankowego korzystają prawie wyłącznie producenci, natomiast handel musi szukać kredytu prywatnego. Ten system finansowania obrotów odbija się oczywiście na podziale zysków. Przy wysokiej stopie procentowej znaczną część różnicy między ceną producenta, a ceną detalisty pochłania właśnie koszt kredytu.

W podziale dochodu tę część otrzymuje czynnik finansujący obroty, jest w nim w pewnej mierze handel i producent, obok nich jednak wierzyciel zagraniczny, jako dostawca surowców, banki i kapitaliści krajowi, prywatni dyskonterzy itp. Koszta kredytu są przeważnie bardzo wysokie. Przyczyną tego stanu rzeczy tkwią w strukturze polskiego rynku pieniężnego w fakcie, że istnieją pewne źródła kredytu, do których dostęp mają tylko ograniczone koła. Źródłami temi są kredyty zagraniczne, kredyt banku emisyjnego; ponieważ nie zaspakajają one całego zapotrzebowania, a mnożą kapitały są rozporządzalne tylko w ograniczonych ilościach, cena ich jest bardzo wysoka. W ten sposób powstają dwie stopy procentowe: niższa, z której korzystają uprzywilejowani, mający dostęp do tych dogodniejszych źródeł kredytu, i wyższa dla kredytów z kapitałów krajowych, przechodzących przez wolny rynek.

Producenci korzystają z obu rodzajów kredytu, stopa, więc udzielanych przez nich kredytów towarowych może być — i pod naciskiem konkurencji jest — niższa od stopy na prywatnym rynku dyskontowym. W ten sposób staje się dla hurtownika opłacalnym korzystanie z kredytu dostawcy, a równocześnie lokowanie poza swem przedsiębiorstwem posiadanych kapitałów. Oczywiście w wielu wypadkach hurtownik rozporządza tylko kapitałami cudzemi, otrzymując wówczas dochody dość skromne. W tych wypadkach możliwość kapitalizacji w przedsiębiorstwie jest zupełnie ograniczona. Rola zaś hurtownika zależy w pierwszym rzędzie od jego zasobów kapitałowych. Tem tłumaczy się, że w latach 1929—1930 w przemyśle bawełnianym odbywał się masowe wypieranie hurtowników przez składy fabryczne i komitentów fabryk. Tylko zaangażowanie się bezpośrednio istniejących kapitałów w przedsiębiorstwach handlu hurtownego nadałoby im siłę i znaczenie w procesie wymiany.

Należy zwrócić uwagę, że w Niemczech handel hurtowny jest znacznie mniej uzależniony od producentów, orientując się w pierwszym rzędzie na

własnych środkach i na kredytach bankowych. Mimo powszechnego stwierdzenia utraty znacznej części kapitałów podczas inflacji, handel niemiecki ma w dużej części kapitał obrotowy, pokryty własnymi środkami. Środki te uzupełniane są w dużej mierze kredytami bankowymi. W tych warunkach w stosunkowo niewielkiej mierze korzysta handel z kredytu producentów. Wszystkie prawie zakupy dokonywane są za gotówkę przyczem wykorzystywane są najwyższe normy skonta. Poza tem wykorzystywany jest kredyt otwarty w terminie nie podlegającym płaceniu odsetków (do 60-ciu dni), stosunkowo mała część obrotów pozostaje w otwartym kredycie dłużym, lub kryta jest weksłami.

Jako objaw charakterystyczny warto zanotować, że mimo, że zbyt hurtowników w Polsce odbywa się naogół większymi partiami, niż w Niemczech i mimo braku kapitału, zapasy okazują się w Polsce równie duże, jak w Niemczech, a szybkość obrotu wcale nie jest większa. Prymitywnie prowadzona jest kalkulacja, przy zawikłanych zresztą i niejednorodnych stosunkach kapitałowych, ceny na rynku podlegają gwałtownym wahaniom. Przyczyniają się do tego i stosunki panujące u producentów (ramszowanie, konkurencja między producentami przez umiowanie towarów gorszemi itp.). Detail podobnie, jak hurt odnacza się prymitywną organizacją. Bardzo rozpowszechnione jest zatrudnianie członków rodzin.

Na ogół handel włókienniczy w Polsce cechuje słaba dochodowość i związany z nią ściśle brak kapitałów własnych. Finansowanie handlu odbywa się w bardzo dużym stopniu na podstawie kredytu towarowego producentów. Względna taniość tej tradycyjnej formy finansowania zachęca do korzystania z niej często nawet firmy zasobne w kapitał, które część tego lokują na prywatnym rynku dyskontowym, gdzie osiągają wysokie odsetki. Niezasobność handlu w kapitał prowadzi do dużej liczby ogniw w łańcuchu pośrednictwa. Stąd niska stopa zysku poszczególnych stadij wymiany niekompensuje się kojarzy z niską ceną końcową towaru. Wydłużenie łańcucha pośrednictwa absorbuje znaczne zapasy towarowe, w poszczególnych bowiem stadij wymiany zapasy nie są, jak się okazuje, mniej obfite w stosunku do obrotów, niż np. w Niemczech. Na skutek braku kapitałów i prymitywnej organizacji pracuje więc handel włókienniczy w Polsce nieekonomicznie. Zresztą wszystkie tego cechy charakterystyczne wynikają w dużym stopniu z faktu, że wolańcia om — jak handel w Polsce wogóle — stosunkowo niezwykle dużą ilość ludności, co właśnie wytwarza ściganie marży zysku do poziomu, zapewniającego tylko niski standard życiowy, często bez żadnej akumulacji. M. G.

Wśród wydawnictw.

Stefan Napierski — „Rozmowa z cieniem” — cena zł. 5. Znakomity i subtelny krytyk, świetny poeta, Stefan Napierski debiutuje obecnie, jako autor powieści p. t. „Rozmowa z cieniem”. Powieść Napierskiego, jak i wszystkie utwory tego niezwykle, powiedzialnym, uczciwego pisarza — to formułowanie i zmaganie się z temi wszystkimi problemami, jakie zostały naszkicowane poprzednio przez autora „Drabiny” i „Pustej ulicy”. Występuje tu Napierski, jako czuły sejmograf, skręcając nie tylko na obrany przez siebie odcinek życia najłżejsze drgania duszy bohaterów w niezaspokojonym poszukiwaniu przewodniej prawdy bytu. „Rozmowa z cieniem”, to rozprawa nie tylko z brakiem podstaw ideologicznych współczesnego społeczeństwa, lecz także rozprawa autora z sobą samym. Dlatego też powieść ta ma znaczenie dokumentarne i zasadnicze. Jest to jednocześnie zainicjowanie na gruncie polskiej literatury nowego rodzaju literackiego, którego źródła szukaćby należało u najwybitniejszych przedstawicieli współczesnej prozy francuskiej jak Proust i Gide.

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIEŻNA.

Lwów, 30 czerwca 1933.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 6.95.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 30 czerwca 1933.

Na Giełdzie obroty w hreczce, jęczmie-
niu, prosie rumuńskim i życie. Ceny pra-
wie wszystkich artykułów silnie zwyżkują.
Tendencja wybitnie zwyżkowa, usposo-
bienie silne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 czerwca, (Sz.)

Dewizy (transakcje):

Niemcy 211.7, Belgia 124.85, Holan-
dia 357.75, Londyn 30.32, Paryż 35.09,
Praga 26.55, Szwajcaria 172.15, Wło-
chy 47.10, czerwonec 0.95.

Na giełdach międzynarodowych kurs
dolara, po przeliczeniu na złote, wyno-
sił 7.06. Bank Polski płacił dziś za do-

lara 6.85. W obrotach prywatnych pla-
cono za dolara 6.96. Dolar złoty 9.20,
rubel złoty 4.86.

Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 38,
7 proc. pożyczka stabilizacyjna 49.25,
4 proc. pożyczka inwestycyjna 101.50,
4 proc. państw. pożyczka premijowa
dolarowa 48.50, 6 proc. pożyczka kon-
wersyjna 43.25, 6 proc. pożyczka dola-
rowa 45.50, Bank Polski 75.

Wypadek na dworcu kolej.

Wczorajszej nocy na dworcu towa-
rowym podczas przetaczania pustych
wagonów nastąpiło zderzenie między
dwoma manewrującymi pociągami. Zde-
rzenie to na szczęście nie pociągnęło
żadnego wypadku w ludziach.

DAJ GROSZ NA CELE T. S. L.

niemi do powyższej realności mają swe pra-
wa zgłosić najpóźniej w dniu licytacji pod
rygorem ich pominięcia.

Komornik Sądu Grodzkiego
Bukowsko, dnia 20 czerwca 1933. 2589/K

Km. 1042/33. Edykt licytacyjny i wezwa-
nie do zgłoszenia wierzytelności. Na wnio-
sek Kseni Dzydyk w Płonnej, odbędzie
się dnia 27 lipca o godz. 10:30 w tut. Sa-
dzie Grodzkim licytacyjna sprzedaż nastę-
pujących nieruchomości: cała realność obi.
ark. pos. grunt. Lp. 416 ks. grunt. gm. kat.
Płonna, 1/8 część realności obi. ark. pos.
gr. Lp. 280 ks. gr. gm. kat. Płonna 2/58 cz.
realności obi. ark. pos. grunt. Lp. 321 ks.
gr. gm. kat. Płonna, które to nieruchomości
stanowią własność Felca Hałasa, rolni-
ka w Płonnej. Wartość szacunkowa wraz
z przynależnościami wynosi 8751 zł. 11 gr.
najniższa zaś oferta 5834 zł. 6 gr. Rzecz-
owo uprawnieni do powyższych realności
mają swe prawa zgłosić najpóźniej w dniu
licytacji pod rygorem ich pominięcia.
Jan Kowalik, Komornik Sądu Grodzkiego,
Bukowsko, dnia 21 czerwca 1933 2590/K

Km. 1002/33. Edykt licytacyjny i wezwa-
nie do zgłoszenia wierzytelności. Na
wniosek Schaje Uschera Kornreina w Da-
browce ruskiej, odbędzie się dnia 27 lipca
1933 o godzinie 8:30 w tutejszym Sądzie
licytacyjna sprzedaż realności obi. ark.
pos. gr. Lp. 187 gm. kat. Wolica, a skła-
dającej się z parceli gruntowych i 1 par-
celi budowlanej, będących w posiadaniu
Cypry Kornreich i tow. Wartość szacun-
kowa wraz z przynależnościami wynosi
6460 zł. Najniższa zaś oferta 4055 zł. Rzecz-
owo uprawnieni do powyższych realności ma-
ją swe prawa zgłosić najpóźniej w dniu
licytacji pod rygorem ich pominięcia.
Jan Kowalik, Komornik Sądu Grodzkiego,
Bukowsko, 23 czerwca 1933. 2591/K

III. 2048/33. Strona zobowiązana Szulim
Kopf i Szolomia Kopf, Stanisławów. Edykt
licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia
wierzytelności. Na wniosek Berty Mälcher
w Stanisławowie, strony egzekwującej, od-
będzie się dnia 2 sierpnia 1933 o godz.
11:30 przedpoł. w tus. biurze Nr. 103 na
zasadzie równocześnie zatwierdzonych wa-
runków licytacji następujących realności
ks. gr. Stanisławów, whl. 4269. Oznaczenie
realności phud 2441/2 o obszarze około
207 m kw. wraz z zabudowaniami. War-
tość szacunkowa wraz z przynależ. 2,501
zł. Najniższa oferta 1,250'50 zł. Do realno-
ści whl. 4269 ks. gr. gm. kat. Stanisławów,
należą następujące przynależności: budy-
nek mieszkalny, komora, parcan, studnia,
oszacowane na 1,259 zł. Poniżej najmniejszej
oferty sprzedaż nie nastąpi. 2592/K
Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III,
Stanisławów, 21 czerwca 1933.

VI. Km. 955/33. Edykt licytacyjny. Dnia
4 lipca 1933 o godz. 9:30 przedpoł. we Lwo-
wie, przy ul. Lyczakowskiej l. 56 sprzeda-
ją przez publiczną licytację następujące
przedmioty: sprzęty domowe, pianino, sre-
bro stołowe, maszyna do szycia, maszyna
do mieszanía ciasta z motorem elektrycz-
nym, wóz do rozwożenia pieczywa oraz 1
kaf. Sprzedaż rozpocznie się w pół godzi-
ny po czasie wyżej oznaczonym. W mię-
dzy czasie można obejrzeć przedmioty wy-
mienione na sprzedaż. 2593/K
Franciszek Lomnicki, Komornik Sądu
Grodzkiego Miejskiego Rewiru VI,
Lwów, dnia 3 czerwca 1933.

III. Km. 481/33. Strona zobowiązana Eetti
Chaje Prater, tu. ul. Roguskiego Nr. 12.
Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgło-
szenia wierzytelności. Na wniosek Etti
Chaje Prater, tu. ul. Roguskiego Nr. 12,
strony egzekwującej, odbędzie się dnia 2
sierpnia 1933 o godz. 9 przedpoł. w tus.
biurze Nr. 103, na zasadzie równocześnie
zatwierdzonych warunków licytacji nastę-
pujących realności ks. gr. Stanisławów,

1) whl. 387 Oznaczenie realności pb. 437/1,
437/2, 2) na tych parcelach pobudowane są
budynek mieszkalny i gospodarczy, 3) pgr.
206/1, 208/1. Wartość szacunkowa wraz z
przynależnościami ad 1) 2700 zł., ad 2)
7.418 zł., ad 3) 2,270'40 zł., razem 12,388'40
zł. Najniższa oferta 6,194'20 zł. Do realno-
ści whl. 387 ks. gr. gm. kat. Stanisławów,
należą następujące przynależności: budy-
nek murowany mieszkalny budynek gospo-
darczy, wychodek, pompa, oszacowane na
7.418 zł. Poniżej najmniejszej oferty sprzedaż
nie nastąpi. 2594/K
Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III,
Stanisławów, dnia 24 maja 1933.

UPADŁOŚCI.

Sa 65/31. Zawarta między protokołowa-
ną firmą M. Bildner i Syn w Tłumaczu
a jej wierzycielami przy audjencji 7 sier-
pnia 1931 ugodę zatwierdza się.

Sąd Okręgowy
Stanisławów, 11 lutego 1933. 2575

Sa 67/31. Zawarta między Rachela Bild-
ner w Tłumaczu a jej wierzycielami przy
audjencji 7 sierpnia 1931 ugodę zatwierdza
się.

Sąd Okręgowy
Stanisławów, 11 lutego 1933. 2576

Sa 4/33. Otwarte do majątku Maksa
Breitbarta, kupca w Uściu Zielonem, po-
stępowanie ugodowe Sa 4/33 zastawia
się.

Sąd Okręgowy
Stanisławów, 29 kwietnia 1933. 2577

Sa 5/33. W postępowaniu ugodowym
Salomona i Miny Eckhausów kupców w
Stanisławowie, wobec przedłużenia przez
Ministerstwo Sprawiedliwości czasokresu
do zawarcia ugody do 20 lipca 1933 odra-
cza się audjencję ugodową na 7 lipca 1933
godz. 9 rano.

Sąd Okręgowy
Stanisławów, 24 maja 1933. 2578

Sa 12/33. Otwarcie postępowania ugo-
dowego do majątku Samuela Gottlieba i
Adolfa Fingermana, kupców w Stanisła-
wowie, Komisarz ugodowy S. O. Stani-
sław Bennisstein w Stanisławowie. Zarządca
ugodowy Henryk Windreich, kupiec w
Stanisławowie. Audjencja do zawarcia ugo-
dy w Sądzie 7 lipca 1933 godz. 10 rano
Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 3 lipca 1933.

Sąd Okręgowy
Stanisławów, 10 czerwca 1933. 2579

I. Sa 58/32/88. Zatwierdza się ugodę za-
wartą na audjencji ugodowej w Sądzie
Okręgowym w Wadowicach w dniu 3 gru-
dnia 1932 między wierzycielami ugodowy-
mi a dłużnikiem Ralfem Brennerem w Bia-
łej.

Sąd Okręgowy Wydział I,
Wadowice, dnia 26 maja 1933 2586

S 4/33/1. Edykt konkursowy. Otwarcie
konkursu do majątku Polskiego Banku
Spółdzielczego, Spółdzielni kredytowej
z ogr. odp. we Lwowie, Tarnowskiego 49,
w likwidacji przez likwidatorów Dra Ju-
lijana Rużyckiego i Wiktora Hubickiego
obu we Lwowie. Komisarz konkursowy
Dawid Terkel Sędzia Sądu Okręgowego
we Lwowie. Zarządca masy Dr Stanisław
Nahlik st. referent Izby Handl. Przemysł.
we Lwowie Akademicka 17. Pierwsze zgro-
madzenie wierzycieli w powyż wymienio-
nym Sądzie biuro Nr. 23 dnia 13 lipca 1933
o godz. 11:30 przedpoł. Czasokres do
zgłoszenia wierzytelności do 20 sierpnia
1933. Audjencja rozpoznawcza w tymże
Sądzie dnia 31 sierpnia 1933 o godz. 11:30
przedpoł.

Sąd Okręgowy
Lwów, 29 maja 1933. 2595

UZNIANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 43/33. Iwan Nykolyn, urodzony 1885
z Koropca, żołnierz ukraiński zaginął roku
1918. Celem uznania go zmarłym uwiadomić
Sąd albo kuratora Franciszka Łukasie-
wicza w Koropcu o zaginionym do 1 roku.

Sąd Okręgowy
Stanisławów, 1 maja 1933. 2563

T. 24/32. Józef Błoński, urodzony 1892 z
Maidanu średniego, żołnierz zaginął roku
1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić
Sąd albo kuratora Ignacego Błońskiego
go w Maidanie średnim o zaginionym do 6
miesiący. 2564

Sąd Okręgowy
Stanisławów, 28 kwietnia 1933.

T. 7/33. Ilko Pacholczuk, urodzony 1878
z Uhrynowa dolnego, podwód ukraiński
zaginął roku 1919. Celem uznania go zmar-
łym uwiadomić Sąd albo kuratora Nyko-
łę Budzeńkę w Uhrynowie dolnym o zagi-
nionym do 1 roku. 2565

Sąd Okręgowy
Stanisławów, 30 stycznia 1933.

T. 46/33. Teodor Kondrat, urodzony 1889
z Koropca, żołnierz ukraiński zaginął roku
1919. Celem uznania go zmarłym uwiadomić
Sąd albo kuratora Franciszka Łukasie-
wicza w Koropcu o zaginionym do 1 roku.

Sąd Okręgowy
Stanisławów, 1 maja 1933. 2566

T. 13/33. Wasyl Owczarczuk, urodzony
1901 z Przerzoła, wydalwysz się 1915 r.

zaginął bez wieści. Celem uznania go zmar-
łym uwiadomić Sąd albo kuratora Mikołaja
Ostapiuka w Przerzołu o zaginionym do
1 roku. 2567

Sąd Okręgowy
Stanisławów, 29 maja 1933.

T. 149/32. Michał Drohobycki, urodzony
1884 z Zarzecza, żołnierz zaginął roku 1916
Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd
albo kuratora Wasyla Bohomosiuka w Za-
rzeczu o zaginionym do 6 miesięcy. 2568

Sąd Okręgowy,
Stanisławów, 12 maja 1933.

T. 18/32. Jakób Romanowski, urodzony
1872 z Tłumacza, żołnierz zabity został
1915 r. Celem udowodnienia jego śmierci
uwiadomić Sąd albo kuratora Nykołę Przy-
siażnik w Łokutkach o zaginionym do 3
miesiący. 2569

Sąd Okręgowy
Stanisławów, 1 kwietnia 1932.

T. 39/33. Mikołaj Świdruk, urodzony 1887
z Pniowa, żołnierz zaginął roku 1916. Ce-
lem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd
albo kuratora Mikołaja Środenkę w Na-
dwornie o zaginionym do 6 miesięcy. 2570

Sąd Okręgowy
Stanisławów, 10 czerwca 1933

T. 49/33. Prokop Dutczak, urodzony 1890
z Sokołowa, żołnierz zaginął roku 1914. Ce-
lem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd
albo kuratora dr. Winnickiego w Zalesz-
kach o zaginionym do 6 miesięcy. 2571

Sąd Okręgowy
Stanisławów, 22 maja 1933.

T. 54/33. Prokop Niemczuk, urodzony
1890 z Stanisławowa, żołnierz, poległ 1914.
Celem udowodnienia jego śmierci uwiadomić
Sąd albo kuratora Jana Dmytrowskiego
w Stanisławowie o zaginionym do 3 mie-
sięcy. 2572

Sąd Okręgowy
Stanisławów, 9 czerwca 1933

T. 362/30. Nykało Znak, urodzony 1888,
z Petranki, żołnierz, zaginął roku 1914.
Celem uznania go zmarłym i rozwiązania
małżeństwa z Anastazją Znak uwiadomić
Sąd albo kuratora i obrońcę wezła mał-
żeńską Dr. Wierzbowskiego w Stani-
sławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy
Stanisławów, 8 stycznia 1933 573

T. 138/31. Władysław Bodnaruk, urod-
zony 1882, z Zarzecza, żołnierz, zaginął
roku 1915. Celem uznania go zmarłym u-
wiadomić Sąd albo kuratora Dr. Wierz-
bowskiego w Stanisławowie o zaginionym
do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy
Stanisławów, 28 września 1932. 2574

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

„MIKULICZYN“

Zakłady dla Przemysłu Drzewnego S. A.,
Mikuliczyn.

Rachunek bilansu

za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1932.

Aktywa:	Zł.
1. Gotówka w kasie	8.197'22
2. Dłużnicy	127.990'15
3. Inwentarze	1.149.422'07
4. Zapas artykułów technicz- nych	14.974'03
5. Zapas drzewa okr.	1.269'—
6. Strata za rok 1932	88.752'06
	<u>Zł. 1,390.604'53</u>

Pasywa:

1. Kapitał akcyjny	300.000'—
2. Fundusz amortyzacyjny	539.423'29
3. Fundusz rob. i urzędniczy	3.000'—
4. Wierzyciele	548.181'24
	<u>Zł. 1,390.604'53</u>

Rachunek strat i zysków

za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1932

Straty:	Zł.
1. Podatki i należności skarbowe	20.165'65
2. Koszty przewozu kolejowego	5.840'54
3. Utrzymanie budynków	1.923'54
4. Odsetki	282'93
5. Koszty administracyjne	42.314'04
6. Assekuracja	12.261'08
7. Strata z rku towarów	5.964'28
	<u>Zł. 88.752'06</u>

Zyski:

1. Strata za rok 1932	88.752'06
	<u>Zł. 88.752'06</u>

Mikuliczyn, dnia 31 grudnia 1932. 2587

LIKWIDATOROWIE

Spółki Akcyjnej „Zakłady Przemysłu
Drzewnego i Chemiczno - Drzewnego

KARPINA

we Lwowie, ulica 3-go Maja 7,

na skutek powzięcia przez Walne Zgroma-
dzenie w dniu 10 maja 1933 roku uchwały
o likwidacji Spółki, wzywają wszystkich
wierzycieli do zgłaszania swych pretensji
w przewidzianym ustawą terminie. 2539